Nr. 115. CZWARTEK 21. MAJA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 stycznia r. b. zezwolić najmiłościwiej na rozwiązanie krajowych komisyi wystawowych i uwolnić prezydentów, wiceprezydentów i członków tychże komisyi od pełnienia powierzonych im funkcyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 18. maja 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 21. maja.

Najwyższem postanowieniem z 6. bm. sankcyonował Najjaśniejszy Pan uchwalony na ostatniej sesyi galicyjskiego sejmu projekt ustawy, którym nadane zostaje prawo do poboru myta mostowego a względnie przewozowego: obszarom dworskim, w Glinnej w powiecie Brzeżańskim, w Pniowie w powiecie Tarnobrzeskim, w Busku w powiecie Kamioneckim, w Wysocku w powiecie Jarosławskim, w Lisowicach w powiecie Zaleszczyckim, w Bobrownikach w powiecie Tarnowskim, w Tomicach w powiecie Wadowickim, w Przeciszowie w tym samym powiecie, w Sufczynie w powiecie Bireckim, w Kutkorzu w powiecie Złoczowskim, w Bóbrce w powiecie Chrzanowskim, dalej gminom: Swięcany, w powiecie Jasielskim, Śniatyn, Bukaczowce w powiecie Rohatyńskim wraz z tamtejszym obszarem dworskim, Sokołów wraz z obszarem dworskim.

Ostatnia mowa ministra spraw zagranicznych hr. Andrassego przy obradach komisyi delegacyjnej nad budżetem znana była dotąd tylko z bardzo pobieżnego streszczenia. Dopiero teraz podają dzienniki peszteńskie obszerniejsze ustępy, z których poznać można, że mowa ta posiada tę samą wielką zaletę, która zjednała powszechne oklaski skarbowemu exposé ministra Ghyczego, t. j. cechę szczerej otwartości. Hr. Andrassy ponownie zapewniał, że położenie Europy jest pokojowem i że obecnie — o ile rozum ludzki przewidzieć może — nie grozi bliska katastrofa. Ale zaraz potem oświadczył mowca wyraźnie, że wojna nie jest ewentualnością na długie lata wykluczoną, że zatem monarchia musi posiadać potężną siłę zbrojną, którąby jej pozwalała w danym razie zająć stanowisko odpowiadające znaczeniu pierwszorzędnego mocarstwa. Ta druga mowa hr. Andrassego jest tak samo szczęśliwą jak poprzednia i zapewnia ministrowi powszechną sympatyę w politycznych kołach obu części monarchii.

Lewica węgierska prowadziła w ostatnich dniach bardzo ożywioną agitacyę. Skrajna frakcya opozycyi zwołała znowu wielkie zgromadzenie ludowe w stolicy, na którem rozbierano kwestye pierwszorzędnej doniosłości, ale zupełnie niepraktyczne. Snać zgromadzenie ludowe przewidywało, że wdaje się w nie swoje sprawy i naraża się co najmniej na śmieszność, bo nie powzięło formalnej uchwały w sprawie powszechnego głosowania. Hegemonia narodowości węgierskiej w Zalitawii a powszechne głosowanie — to zaprawdę ogień a woda! Umiarkowana frakcya opozycyi wystąpiła z formalnym wnioskiem, ażeby sejm z nowej pożyczki przeznaczył pewną kwotę na usunięcie skutków przesilenia pieniężnego i kredytowego w niższych klasach ludności. Wniosek ten jest niewykonalny, bo pożyczka zaledwie wystarczy na zaspokojenie wielu bardzo pilnych potrzeb państwowych. Ale opozycya osiągnie zawsze swój cel, bo będzie mogła przechwalać się, że pragnęła przyjść w pomoc biednej ludności, ale dzisiejsza większość jest obojętną na jej niedolę.

Wiele prawdopodobieństwa ma za sobą wiadomość, że baron Werther wstąpi napowrót do służby dyplomatycznej i zamiast hr. Arnima zostanie posłem niemieckim w Stambule. Będzie to tylko sprawa osobista drugorzędnej wagi nawet dla samych Niemiec. Ale może znajdą się fataliści, którzy z nominacyi barona Werthera wysnują wnioski okropne dla Europy. Nazwisko tego dyplomaty łączy się z dwiema ostatniemi wojnami. Wojna prusko-austryacka zastała go na posadzie posła pruskiego w Wiedniu a wojna francusko-niemiecka na posadzie posła pruskiego w Paryżu. Baron Werther w Stambule i nowa wojna wschodnia! Taki tytuł ciekawy aż się prosi do łamów pewnego dziennika wiedeńskiego, który uchodzi za uprzywilejowaną fabrykę sensacyjnych bredni.

Włoskie dzienniki zapewniają, że poseł włoski w Paryżu, Nigra, nie robił rządowi francuskiemu żadnych uspokajających przedstawień po słynnej mowie Piccona o odłączeniu Nicei i Sabaudyi. Zapewnienie to jest ciekawem dla swojej argumentacyi. Rząd włoski nie potrzebował obecnie zapewniać Francyi o lojalnem stanowisku swojem w obec Nicei i Sabaudyi, gdyż rząd francuski przekonał się o tem lepiej przy innej sposobności. Tak opiewa główny argument zaprzeczenia, z czego wnosić można, że mimo tylu poprzednich zaprzeczeń Nicea i Sabaudya była przecież niedawno przedmiotem dyplomatycznych przedstawień.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Przy obradach komisyi skarbowej delegacyi austryackiej, minister spraw zagranicznych hr. Andrassy zabrał ponownie głos dla przedstawienia dzisiejszej sytuacyi politycznej. Hr. Andrassy zaczął od zapewnienia, że wśród dzisiejszych stosunków politycznych, utrzymanie pokoju europejskiego ma po swej stronie najwyższe prawdopodobieństwo. Ale nikt nie może powiedzieć, jak długo potrwa stan taki Po tem oświadczeniu zwrócił się hr. Andrassy przeciw znacznemu zniżaniu ważnych pozycyi w budżecie wojennym. Rząd starannie uwzględnił dzisiejsze stosunki ekonomiczne i z rezygnacyą znacznie zredukował preliminarz. Delegacya powinna teraz zastanowić się nad pytaniem: W jaki sposób może być ściśle przeprowadzoną zasada oszczędności bez ujmy dla siły zbrojnej państwa. Utrzymanie siły zbrojnej państwa na dzisiejszym stopniu jest nieodzowną polityczną koniecznością. Chociaż widoki są w tej chwili bardzo pomyślne dla pokoju, to niemożna zapominać o tem, z jakiemi ewentualnościami można się spotkać na wypadek wybuchu wojny. Państwo nieinteresowane w starciu pozostaje neutralnem albo staje po stronie tego, kto ma najwięcej warunków powodzenia. W obu kierunkach najwięcej decydującą okolicznością jest kredyt, jaki za granicą posiada siła zbrojna pewnego mocarstwa. Strony interesowane wojną pozostawiają potężne państwo na stanowisku neutralnem albo ubiegają się o jego przyjaźń. Ten kredyt wywiera wpływ na samą siłę zbrojną, obudza zaufanie i zapał w każdym szeregowym a nieprzyjaciela przejmuje obawą. Obecnie w Europie dwie zasady uważane są za rękojmię potęgi wojskowej każdego państwa: t. j. powszechna służba wojskowa i trzyletnia służba czynna. Austrya zastosowała się do tych zasad a obecnie odzywają się głosy niechętne trzyletniej czynnej służbie. Jeżeli jakie państwo odstąpiłoby od jednej z obu powyższych zasad, naraziłoby się na tę opinię w Europie, że armia jego nie stoi na stanowisku odpowiadającem sytuacyi. W obec takiej ewentualności zaniechaną musi być oszczędność, chociażby zkądinąd chwalebna i słuszna.

Jeden z delegatów powiedział, że Francya pomimo klęsk wojskowych na tylu pobojowiskach poniesionych, odniosła moralny tryumf w uiszczeniu się z kontrybucyi wojennej. Żaden minister odpowiedzialny nie przyczyniłby się pewnie do takiego wypróbowania materyalnych sił kraju i nie pokusiłby się o takie tryumfy. Hr. Andrassy wątpi bardzo, ażeby francuscy mężowie stanu, na których cięży odpowiedzialność za wywołanie ostatniej wojny, użyć zechcieli powyższego argumentu na własną obronę. Z tych powodów hr. Andrassy sprzeciwiał się wszelkiemu zamachowi na organizm wojska, który przez udzielanie licznych urlopów mógłby zostać zachwiany. Przedmiot do zastosowania oszczędności można prędzej znaleść w rubryce nadzwyczajnych wydatków. Zewnętrzej powadze nie grozi wielkie niebezpieczeństwo, jeżeli budowa fortyfikacyi, terytoryalne konstrukcye i t. d. wystawione są na dłuższą zwłokę. Koła wojskowe chętniej zgodzą się na redukcyę w tym dziale wydatków, aniżeli w rubrykach, od których zawisł dzielny stan armii. Tem

---

Magnat polski więźniem.

IV.

Umieszczono Jabłonowskiego w tychże samych celach, gdzie przed niewielu laty siedzieli Sobiescy, a król zalecił Jahnus'owi pilne czuwanie nad nim, aby nie mógł ani uciec, ani też prowadzić „niebezpiecznej korespondencyi". Ma mu być wolno przechadzać się niekiedy po fortecy dla zaczerpnięcia świeżego powietrza — jakoteż zażądać za swoje pieniądze wygód w posłudze, w jadle, napoju i lekarstwach, oraz dla rozrywki książek i dzienników — lecz z zachowaniem wszelkich ostrożności. Pisywać wolno mu tylko we własnych prywatnych interesach i to *sub sigillo volante*. Wszystkie te listy jego przed dojściem na miejsce przeznaczenia, mają być nadesłane królowi, listy zaś pisane do wojewody, przechodzić będą przez ręce tajnego sekretarza, Paulego, który specyalnie zajmował się tą sprawą. Poleca wreszcie król generałowi pilne dostarczanie sprawozdań o zachowaniu się wojewody i przygotowanie jeszcze kilku innych cel dla części służby Jabłonowskiego.

W cztery dni później, t. j. 21. sierpnia wyprawiono z Warszawy rzeczoną służbę, mającą posługiwać swojemu panu, bez prawa jednak wydalania się po za obręb twierdzy. Przeszukano pilnie przywiezione przez służących rzeczy wojewody, a generał Jahnus z rozkazu królewskiego pospieszył do Jabłonowskiego z zapytaniem, gdzie zostawił dyplom abdykacyi, wręczony mu przez Augusta II. w Alt-Ranstadzie. Otrzymawszy bowiem wiadomość od „zaufanej osoby", że dokument ten znajduje się jeszcze w oryginale w schowaniu u Jabłonowskiego, wezwał August generała, aby jak najusilniejszemi namowami skłonił wojewodę do szczerego wyznania prawdy, i „jeśli mu łaska królewska droga" wskazaniem miejsca i wymienieniem osoby, posiadającej ów dyplom — przyczynił się do pomyślnego załatwienia sprawy.

Myślał wiarołomny August, że wydarłszy przeciwnikowi namacalny dowód swej zdrady, oczyści się w ten sposób w obec opinii świata, podobnie jak później usiłował zmusić hrabinę Kozel do wydania piśmiennej obietnicy, iż ją po śmierci żony zaślubi.

Daremne jednak były wszystkie w tym względzie zabiegi, albowiem wojewoda rzeczonego dokumentu nie posiadał, ani do wyszukania go nie mógł dopomódz. Nagabywany przez generała, tłómaczył się ustnie a gdy to nie wystarczało, ułożył oświadczenie piśmienne. Wystawia w swym liście Jabłonowski, że w obecnem nieszczęśliwem położeniu swojem pragnąłby jakimkolwiek sposobem pozyskać łaskę królewską — będąc zaś zwykłym trybem ludzkim więcej przywiązanym do samego siebie, niż do Stanisława, ceniąc własną wolność wyżej niżli jego roszczenia, chętnieby dla polepszenia swego losu poświęcił żądany skrypt, gdyby go posiadał. Jego zdaniem wszakże Leszczyński nie rozłącza się nigdy z aktem, do którego bardzo wysoką przywiązuje wagę. Nie mógł go zaś powierzyć jemu już z tego względu, że wkraczając sam z wojskiem do Pomeranii, zostawił wojewodę w Polsce bezsilnego i narażonego na tysiączne niebezpieczeństwa; rozłączyli się ze sobą już po bitwie pod Połtawą, gdy Stanisław z Wielkopolski ruszył na Pomorze.

Zaklina się dalej Jabłonowski na Boga, że wzgląd na własne dobro i na najwyższe szczęście życia, to jest na wolność, wzgląd na generała, którego „łaskę" zupełnie-by utracił, gdyby go przekonano, iż skłamał— wreszcie na króla, którego złośliwe zamilczenie tak ważnej sprawy do większej surowości by pobudziło — słowem wszystkie te okoliczności skłaniają go do jak największej prawdomowności. Biedny więzień klnie się na „niebo i ziemię" — oświadcza, że gotów się poddać najsroższym męczarniom, jeśli go kiedykolwiek kto przekona, że skłamał. „Opłakuje on bardzo swoje nieszczęście", że nie może tej przysługi wyświadczyć generałowi, którego obsypuje zapewnieniami szacunku, przyjaźni i wdzięczności a więcej jeszcze, że nie może przekonać dworu o prawdzie słów swoich.

Tak z tonu powyższego listu, jak z dat widoczna, że naleganie na wojewodę w sprawie aktu abdykacyi było silnem i długotrwałem; rozpoczęło się bowiem około 21. sierpnia — wojewoda uniewinnia się jeszcze listownie 17go września, a dopiero 1go października nakazuje król, aby go nadal w tej materyi nie nagabywano.

Znanego nam już sekretarza, Wojcińskiego, wysłano z Warszawy do Königsteinu w tydzień później, 22go sierpnia, bez wiedzy Jabłonowskiego. Król w instrukcyi zabronił mu się komunikować z wojewodą — żywność i wygody polecił mu z początku dawać na koszt jego pana — później zaś wyznaczył w tym celu miesięczną pensyę.

Tymczasem dwór śledził pilnie ruch stronników Leszczyńskiego. W dniu uwięzienia Jabłonowskiego czy też nazajutrz wojewoda krakowski, książę Janusz Wiśniowiecki, wysłał z Warszawy umyślnego z listem do zamieszkałego niedaleko Poznania, we wsi Chocieszewicach oficyalisty swojego, Łojki. Posłaniec z wielkim pospiechem przez Kuliszków, mniej więcej o 12 mil od Chocieszewic odległy, przybył na miejsce.

Król podejrzywając, że owo poselstwo stało w związku z pojmaniem wojewody ruskiego, nadesłał rozkaz oficerowi, dowodzącemu załogą poznańską, by niezwłocznie a tajemnie pospieszył w towarzystwie kilku wojskowych do Chocieszewic lub gdzie Łojko przebywa, uwięził go i w jakibądź sposób zbadał, z jakiem poleceniem przybiegł posłaniec książęcy do Łojki, co zawierał list księcia i jaką Łojko dał odpowiedź swemu panu. Gdyby komendant stolicy Wielkopolski zauważył w tej sprawie coś ważnego lub podejrzanego, ma Łojkę zaaresztować, zawieść do Poznania i zatrzymać tam aż do dalszego rozkazu — jeśliby zaś rzecz była małej wagi, co Łojko musi stwierdzić oryginalnym listem książęcym, ma go puścić na wolność, lecz królowi z przebiegu śledztwa jak najprędzej zdać sprawę.

Nie wiadomo, jaki owoc odniosły te poszukiwania, prawdopodobnie jednak nic ważnego nie odkryto, bo między aktami, z których niniejsze szczegóły czerpiemy, nie masz już najmniejszej wzmianki o Łojce i o księciu Wiśniowieckim. Natomiast w dniu 31go sierpnia wydał jeszcze król Adamowi Sieniawskiemu, kasztelanowi krakowskiemu, rozkaz aresztowania Karszy, domownika wojewody ruskiego, który mu służył za pośrednika z Benderem; przyczem August dodaje ostrzeżenie dla wojewodziny, by się również „nie mięszała do tego, co do niej nie należy".

Generał Jahnus zapytuje króla w dniu 3go września, czy dostojny więzień może kontynuować przekład Telemaka wierszem polskim, którą to pracę na wolności rozpoczął, i czytać gazety francuzkie, w których się nieraz mieszczą wiadomości dla Saksonii wcale niepochlebne.

nie wyklucza się wcale ewentualność, że nawet w ważnych rubrykach rzeczywiście zaoszczędzoną zostanie pewna kwota. Dalej broni minister zasady, że należy zgodzić się na *virement* w pojedyńczych tytułach. Każdy zarząd wojskowy jest odpowiedzialny za dzielne wykształcenie wojska a tem samem powinien mieć swobodę w zarządzeniu niezbędnych polepszeń i pokrywaniu kosztów z tem połączonych pieniądzmi w innych działach oszczędzonemi. Jeżeli pewne uproszczenia i przemijające redukcye uważane będą za zmniejszenie wydatków a zarazem nie zostanie uznaną potrzeba polepszeń w innej gałęzi, to administracya wystawioną będzie na zupełny zastój. Powszechnie użalają się na ciągły wzrost zwyczajnych wydatków. Ale należy pomyśleć o tem, że wyższe wymagania rządu ograniczają się do zmiennych tytułów. Rząd nazwał preliminarz w r. 1874 normalnym budżetem z tem zastrzeżeniem, że ceny nie podskoczą. Rząd zatem wolny jest od zarzutu, że nie dotrzymał danego przyrzeczenia. Rząd był owszem bardzo skromny w swoich wymaganiach w obec nowych postępów, z kóremi liczyć się musi dbająca o swój rozwój armia.

Francya. (*Zgromadzenie narodowe.*) Przed posiedzeniem z 16. b. m. panowało ogromne wzburzenie umysłów w Wersalu. Wiadomo już, że skrajna prawica uchwaliła głosować przeciw wnioskowi rządu w sprawie ustawy wyborczej, że ks. Broglie postanowił nie czynić żadnych ustępstw i że prezydent komisyi konstytucyjnej zażąda, aby projekt ustawy wyborczej wzięto bezzwłocznie pod obrady. Posiedzenie publiczne rozpoczęło się o godzinie 2½ po południu. Trybuny były przepełnione. Deputowani zgromadzili się w komplecie, Thiers przybył również.

Prezydent Izby zawiadamia, że deputowany Depuy de la Drôme złożył mandat poselski. Nastąpił wybór deputacyi Zgromadzenia narodowego, która miała reprezentować Izbę na pogrzebie deputowanego departamentu Oise, Perrota. Podczas tego ks. Broglie rozprawia żywo z prezydentem Buffetem, jenerał Charreton zaś w charakterze sprawozdawcy komisyi wojskowej składa sprawozdanie tej komisyi z projektu ustawy o podoficerach.

Batbie, prezydent komisyi konstytucyjnej, wstępuje wśród powszechnego poruszenia w Izbie na trybunę. W imieniu komisyi konstytucyjnej żąda on, aby wzięto bezzwłocznie pod rozprawy projekt ustawy wyborczej. Thery, którego skrajna prawica upoważniła do zabierania głosu w jej imieniu, stawia wniosek, aby pod obrady wzięto najprzód projekt ustawy gminnej, która w obec odroczenia wyborów do rad departamentowych jest nierównie naglejszą i pilniejszą, niż ustawa wyborcza. Randot stawia wniosek pośredniczący tej treści, aby po uchwaleniu ustawy wyborczej przystąpiono bezzwłocznie do obrad nad projektem ustawy gminnej; motywując ten wniosek oświadcza mowca, że nie życzyłby sobie, aby z powodu ustanowienia porządku dziennego miało wybuchnąć przesilenie ministeryalne.

Następnie zabrał głos ks. Broglie: „Popieram wniosek prezydenta komisyi konstytucyjnej. Należy koniecznie uchwalić niezwłocznie ustawę wyborczą, trzeba bowiem wiedzieć, kto jest godnym prawa głosowania a komu to prawo odebrać należy. Uznaję wielką doniosłość ustawy gminnej, życzę sobie, aby ustawa ta w jak najkrótszym czasie została zawotowaną. Lecz mimo to utrzymuję, że ustawa wyborcza powinna być przedewszystkiem uchwaloną. Zgromadzenie narodowe rozstrzygnie tę kwestyę: pokładamy w niem nasze zaufanie.“ (*Oklaski w prawem centrum*).

Łucyan Brun oświadcza, że w kwestyi pierwszeństwa nie upatruje kwestyi gabinetowej. Uchwała przeciw wzięciu pod obrady ustawy wyborczej nie może być wyrazem nieufności dla gabinetu. Ks. Broglie wstępuje znów na trybunę, dziękuje poprzedniemu mowcy za ostatnie jego słowa, oświadcza jednakże, iż z kwestyi pierwszeństwa czyni kwestyę gabinetową. (*Ogromne poruszenie*). Prezydent Buffet zarządza głosowanie. Ponieważ rezultat głosowania przez powstanie uznany został wątpliwym, przeto zarządził prezydent głosowanie imienne. Podczas aktu głosowania ks. Broglie i prezydent Buffet wychodzą z sali rozpraw. Mówiono, że w tym czasie udali się obaj do marszałka Mac-Mahona. Wróciwszy do sali ogłosił prezydent wynik głosowania. Absolutna większość 350; za pierwszeństwem ustawy wyborczej głosowało 317 przeciw 381 deputowanych. Gabinet ks. Brogliego otrzymał więc mniejszość 61 głosów. (*Ogromne poruszenie w całej Izbie*)

Członkowie prawego centrum są widocznie mocno skonsternowani; natomiast wypogodziły się oblicza deputowanych lewicy.

Wstąpił na trybunę ks. Decazes; wszyscy byli pewni, iż oświadczy, że gabinet podał się do dymisyi. Tymczasem zawiadomił on Izbę o zawartym między Francyą a północną Ameryką traktacie pocztowym. Randot żąda, aby Izba uchwaliła, że po zawotowaniu ustawy gminnej wzięty zostanie pod obrady projekt ustawy wyborczej. (*Głos na lewicy: Musimy najprzód mieć rząd. Powszechna wesołość*). Hr. Rampon (*z lewego centrum*): „Głosowaliśmy przeciw ministerstwu lecz szanowaliśmy zawsze władzę marszałka Mac-Mahona. Byłoby do życzenia, aby po dotychczasowym gabinecie nastąpił rząd umiarkowany, któryby bardziej odpowiadał usposobieniu i życzeniom kraju.“ Zgromadzenie uchwaliło następnie, aby porządek dzienny na następnem posiedzeniu był ułożony. Posiedzenie zamknął prezydent o godz. 4½. Członkowie prawego centrum byli mocno oburzeni na ks. Broglie'go. Deputowany Bocher robił mu głośno wymówkę, że bardzo niezręcznie wziął się do dzieła.

Późniejsze wypadki znane są czytelnikom z telegramów.

Hiszpania. O bombardowaniu Bilbao podaje korespondent *Köln. Ztg.* ciekawe szczegóły, które lubo dziś już tylko historyczną mają wartość, przecież w braku innych wiadomości zasługują na powtórzenie.

Przez cały czas oblężenia rzucili Karliści do „niezwyciężonego miasta“ 5200 bomb i 1500 granatów. Do tej względnie olbrzymiej liczby zabójczych pocisków, w żadnym stosunku nie stoją straty w ludziach, będące bezpośrednim skutkiem bombardowania. Zginęło zaledwie kilkadziesiąt osób i to w większej części w skutek własnej nieostrożności.

Miasto samo, nader słabo ufortyfikowane wynalazło całkiem odrębny system własnej obrony, o którym bliższe szczegóły nie będą bez interesu.

Rada gminna Bilbao położyła ogromne zasługi około zabezpieczenia życia i mienia mieszkańców. Bilbao posiada doskonałą straż ogniową, którą w czasie oblężenia wzmocniono strażą pomocniczą, rekrutowaną głównie z robotników miejscowych. Korpus tych *bomberos* miał obowiązek zapobiegać ile możności bezpośrednim skutkom nieprzyjacielskich pocisków. Strażacy ci umieszczeni na wieżach miasta, śledzili z nieustanną bacznością baterye nieprzyjacielskie; skoro tylko spostrzegli dym, albo błysk strzału, dawali znak dzwonkiem, którego odgłos rozlegał się po mieście, zwykle na kilka minut przed hukiem strzału. Na sygnał ten chronił się każdy gdzie mógł, aby ujść niebezpieczeństwa. Nawet w czasie przerw kilkudniowych nie ustawała baczność dzielnych strażaków, a skoro taniec rozpoczynał się na nowo, pierwszą bombę poprzedziło niezawodnie to zbawcze dzwonienie. Zdarzało się niekiedy, że turkot i wrzawa na ulicach przygłuszały te sygnały dzwonkowe, Mieszkańcy wnieśli zażalenie do Rady gminnej, która bezzwłocznie dzwonki zastąpiła trąbami.

Aby utrzymać ruch na ulicach nakazano właścicielom domów, by główna brama zawsze stała otworem, a w nocy była oświetloną. Pompierzy telegraficznie z wież podawali miejsce, na które upadła bomba; wysełano tam natychmiast oddział straży ogniowej, aby zapobiedz pożarowi.

Mieszkańcy nie spuszczali się jednak ze wszystkiem na opiekę swej Rady gminnej. Uprzątnęli przedewszystkiem wszystkie wyższe piątra swoich, po większej części pięciopiątrowych domów i sprowadzili się do mieszkań parterowych i magazynów. Troska o zabezpieczenie życia usunęła wszystkie różnice stanu i majątku. Najbogatsi właściciele okrętów ustawiali swe łóżka obok żebraków. Jedna tylko różnica płci zachowała swe prawa.

Przeciw granatom chroniono okna i drzwi worami, napełnionemi ziemią, piaskiem, i liściami tytoniowemi.

Tej systematycznej ostrożności zawdzięczają mieszkańcy Bilbao ocalenie miasta. W pierwszych dniach bombardowania mało kto się odważył położyć do łóżka. W krótce jednak przyzwyczajono się do huku i oddawano Morfeuszowi co jego.

Bomby wyrządziły bardzo znaczne szkody na kościołach, domach, mostach, okrętach i drzewach. Dwa piękne mosty nad Nervionem zostały zupełnie zniszczone. W ogrodach publicznych mnóstwo drzew potrzaskanych, nowe, piękne wille podziurawione są jak sito. Niema w całem mieście ani jednego domu, któryby nie poniósł szwanku. Ulice zawalone rumowiskiem i gruzem. Sklepy zniszczone prawie zupełnie. Co oszczędziły bomby, zepsuło się od wilgoci. Bilbajczycy znosili to wszystko z stoicką rezygnacyą. Pewnemu handlarzowi tytoniu bomba sprawiła spustoszenie w magazynie. Przyjął tę wiadomość z kwaśnym uśmiechem. W tem druga bomba zburzyła mu magazyn do szczętu. Jeszcze zachował spokój filozofa. Dopiero gdy trzecia bomba rozbiła mu ostatnią ocaloną pakę z tytoniem, splunął i wykrzyknął: „A, bodajże cię djabli wzięli!“

Hollandya. Z okazyi 25lecia swych rządów wydał król taką proklamacyę do narodu:

„Kochani rodacy i poddani moi w Niederlandach i krajach zamorskich! Serdeczne słowo szlę wam w tym dniu radośnym! Przed laty 25 objąłem rządy narodu niederlandzkiego. Przyrzekłem bronić swobód i praw wszystkich moich poddanych i popierać dobro ich wszelkiemi środkami, któremi w myśl ustaw rozporządzam. Usilnem staraniem mojem było dotrzymać tego królewskiego słowa, o ile to było w mej mocy. Reprezentacya kraju wspierała mnie w tem dążeniu. Wy, kochani współobywatele, wynagrodziliście me trudy swem zamiłowaniem porządku, posłuszeństwem dla ustaw, skrzętną pilnością, mianowicie zaś swem niewygasłem do domu królewskiego przywiązaniem. Bóg pobłogosławił hojnie naszej wspólnej pracy. Czyż istnieje w dziejach ojczyzny naszej peryod, któryby wykazywał z dumą większy rozwój, większy postęp, większą wolność w każdym kierunku i większy dobrobyt i rozkwit, niż peryod, na który dziś spoglądamy? W uroczystość 25 lecia, widzę się na czele wiernego i szczęśliwego narodu, a silny węzeł historyczny, który dziś tak ściśle jak kiedykolwiek wiąże mój dom z moim ludem. nakazuje powszechny szacunek. Radośne dźwięki, które brzmią w całym kraju, świadczą, że jedno uczucie ożywia wszystkich. Także w radości naszej jednomyślnej objawia się zgodność, która stanowi naszą siłę. Ściśle zjednoczeni, idźmy i nadal dotychczasową drogą. Niech każdy w swym zakresie wytęża swe siły, aby przysparzać pomyślności drogiej ojczyznie naszej i aby utrzymać ją i nadal na tem zaszczytnem miejscu, jakie między cywilizowanemi narodami zajmuje.“

KRONIKA.

† **Antoni Paszkowski**, sekretarz Wydziału krajowego, umarł wczoraj w 40. roku życia po długiej a ciężkiej słabości. Wydział krajowy traci w zmarłym jednego z najzdolniejszych urzędników swoich a koledzy towarzysza z najlepszem sercem i niepospolitemi zaletami charakteru. Pogrzeb odbędzie się jutro o godzinie 5. po południu z gmachu szpitala lwowskiego.

* **Zamach skrytobójczy.** Abraham Abrahamowicz, rodem z Brodów, skazany na dożywotnie więzienie za skrytobójcze morderstwo i odsiadujący tę karę rok dziesiąty w tutejszym, domu karnym u Brygidek, rzucił się wczoraj w południe w korytarzu zabudowania więziennego na dozorcę Jana Czajkę odprowadzającego go wraz z innymi więźniami do kaźni z południowej przechadzki i ranił dozorcę nożem dwa razy w piersi i raz w brzuch. Na szczęście rany zadane nie zagrażają życiu dozorcy. Powód tego zamachu jeszcze nie wykryty.

* **Młody złoczyńca.** Wczoraj w południe skradziono p. Maryi K ze ściany w pomieszkaniu otwartem pod l. 11 przy ulicy Słonecznej srebrny zegarek w cenie 25 zł. Podejrzenie padło na młodego chłopaka, którego widziano w kamienicy chodzącego za jałmużną. Organom policyi powiodło się wnet wpaść na trop złodzieja i wyśledzić go w jednym z domów przy ulicy Smoczej. Jest nim 13letni izraelita Abisz Krampel; zegarek skradziony odebrano od jego ojca, któremu Abisz dał go do przechowania.

* **Nieszczęsny wypadek.** Na dworcu koleji żelaznej w Podwołoczyskach padł wczoraj z rana ofiarą własnej nieostrożności wyrobnik Wacko Urban. Przenosząc z kilku innymi robotnikami kilkocentnarową wagę decymalną do magazynu kolejowego, potknął się o szynę kolejową i upadł na ziemię, w skutek czego waga zesunęła się nań i przygniotła go tak silnie, iż zostaje bez nadziei życia.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Jeremiasz Kunowski, nowo wyświęcony presbiter, objął posadę wikarego przy g. k. probostwie w Felsztynie. — Ks. Teodor Merena, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Woli Cieklińskiej, wprowadzony został w zawiadowstwo g. k. kapelanii w Powroźniku (dyecezyi przemyskiej). — Ks. Emilian Baczyński, były kooperator przy g. k. probostwie w Horucku, objął administracyę g. k. probostwa w Rakowej (dyecezyi przemyskiej.) — Ks. Cyryl Pasieczyński, g. k. wikary w Butli, uwolniony został ze swej posady. — Ks. Seweryn Jasienicki, nowo wyświęcony presbiter, przeznaczony został na wikarego przy g. k. probostwie w Rudzie monasterskiej. — Ks Arseniusz Humiecki, dotychczasowy administrator przy g. k probostwie w Florynce, uwolniony został z tej posady — Ks. Zenobiusz Nasalski, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Wojsławicach (dyecezyi przemyskiej) otrzymał na d. 14. Maja b. r. kanoniczną instytucyę na to probostwo — Dotychczasowy administrator g. k. kapelanii w Jabłonicy, ks. Jan Ropicki, instytuował się d. 14. Maja b. r. na g. k. probostwo w Lipiu (dyecezyi przemyskiej). — Na administratora łac. kapelanii w Lubnie przeznaczony został ks. Jan Szamocki, dotychczasowy zawiadowca w Rogach. — Titulum mensae udzielono kandydatom stanu duchownego łac. dyecezyi przemyskiej: Cetnarskiemu Józefowi, Czarnocie Jakóbowi, Dziubekowi Edwardowi, Gryzieckiemu Stanisławowi, Kwiecińskiemu Zygmuntowi, Łyczkowi Andrzejowi, Matwijkiewiczowi Franciszkowi, Niemcowi Pawłowi, Podgórskiemu Antoniemu, Serwackiemu Michałowi, Stachyrakowi Józefowi, Watulewiczowi Aleksemu i Wojtalikowi Walentemu.

— **Osobliwszy środek przeciw ospie.** Jednemu z merów w pobliżu Wersalu polecił prefekt departamentu pisemnie, ażeby pomyślał o środkach ostrożności, gdyż ospa mocno się szerzy w okolicy. Mer wkrótce odpowiedział, że przedsięwziął na przyjęcie strasznego gościa wszystko co leżało w jego mocy, mianowicie, że kazał na cmentarzu wykopać tylo grobów ile jest dzieci w gminie.

Na list ten, jako też na prośbę Wojcińskiego o pozwolenie odbywania ćwiczeń pobożnych, daje król przyzwalającą odpowiedź, zaleca jednak jak największą ostrożność, aby pod tym pozorem nie przynoszono wojewodzie pism podejrzanych, ani też nic odbierano ich od niego. Zawezwany przez Jahnusa ksiądz ma się osobną przysięgą zobowiązać, że odprawi tylko duchowną służbę, nie wdając się z więźniem w dysputy, ani nie przyjmując odeń poleceń. Wojewoda ma się sam utrzymywać; natomiast sekretarz jego ma dostawać jadło i napój a mianowicie trzy potrawy, dwie na obiad a jednę wieczorem, nadto dwa dzbany piwa i jeden wina krajowego. Rzeczą komendanta jest zawrzeć kontrakt o dostarczanie jadła i napoju z przedsiębiorcą, który po oznaczeniu miesięcznej ceny, otrzyma zapłatę z królewskiego skarbu. Ma mu być wolno czytywać książki i dla swej potrzeby pisywać po łacinie — lecz nie należy go wypuszczać z celi. Tak jemu, jak jego panu każe król z osobna dać poznać, że oczekuje od nich ostatecznego piśmiennego wyznania występków, jakich się dopuścili względem niego i państwa.

Szesnastego września dziękuje wojewoda generałowi za pozwolenie tłómaczenia Telemaka i prosi, aby mu Pauli doniósł, jak się miewa jego żona (wojewodzina), skoro od niej samej listów odbierać nie może; życzy też sobie, by mu sprowadzono z Wrocławia nieco wina i innych rzeczy z Polski.

W dwa miesiące po uwięzieniu Jabłonowskiego (8. października) wysłała tajna kancelarya królewska posłom saskim na zagranicznych dworach informacyę w sprawie wojewody. Z aktu tego dowiadujemy się, że los więźnia wzbudził za granicą żywy interes. Tak niesłychany wypadek tłómaczono sobie też nadzwyczajnemi pobudkami. Rozbiegły się wieści, że wojewoda i jego korespondenci zamierzali króla i jego niemiecki dwór w wyznaczonym na to dniu napaść i wymordować. Kancelarya w odezwie do zagranicznych posłów oświadcza kategorycznie, że wiadomość ta zupełnie jest mylną — że cała wina uwięzionych polega na zabronionej korespondencyi wojewody i jego otoczenia z Portą, ze Stanisławem i jego adherentami — korespondencyi, mającej na celu za pomocą „zmyślonych wieści“ wmówić w Turków dla pozyskania ich pomocy, że August ma w Polsce wielu niechętnych.

Gdy jednak machinacye Jabłonowskiego — są dalsze słowa odezwy tejże kancelaryi — wcześnie odkryto a uwiadomieni o tem Turcy przekonali się, że Rzeczpospolita trwa w niezamąconym pokoju, że tak wojsko, jak wszystkie województwa stoją wiernie przy królu, wydalili ponownie Stanisława i jego zwolenników ze swego obozu i przywiedli do Benderu — Augustowi zaś oświadczyli, że nie mają względem niego nieprzyjaźnych zamiarów i że warunków karłowickiego pokoju dotrzymają, oraz że wojska swoje z granic polskich usuną. Tak więc — kończy kancelarya — mniej niż kiedykolwiek potrzeba się obecnie lękać ze strony tureckiej zerwania układów, tem bardziej, że przymierze cara z Portą interesowi króla wcale nie stoi na zawadzie, ponieważ Piotr zastrzegł sobie, że w razie gdyby Karol wywołał nowe zamięszanie w Polsce, uważa się za zwolnionego od zobowiązań. Poleca się przeto posłom, ażeby rzecz tę wystawili u dworów we właściwem świetle i zbijali mylne wieści.

K. K.

— **Siły zbrojne państw europejskich** podług dat, zebranych przez pruskie biuro statystyczne, w czasie od r. 1859 po koniec pierwszego kwartału r. b. urosły o następujące cyfry: W państwie Niemieckiem o 424.360 żołnierza, we Francyi o 337.100, w Rossyi (europejskiej i azyatyckiej o 295 660, w królestwie Włoskiem o 287.550, w Anglii o 233.020, w cesarstwie Austro-Węgierskiem o 222.580, w Szwecyi i Norwegii o 69.610, w Belgii o 13.340, w Niderlandach o 5.770 a w jednej tylko Danii zredukowano armię o 8.850 żołnierza. Po zupełnem zmobilizowaniu sił zbrojnych okazałby się następujący ich stosunek do ludności: milion mieszkańców dostarcza w Serbii 105.913 żołnierza, w Szwajcaryi 77.624 w obu tych państwach zaprowadzony jest system milicyi, w Niemczech 35 815, w Danii 30.392, w Rumunii 30.196, we Francyi 29.059 w Austro-Węgrzech 27 821, we Włoszech 25.175 w Belgii 20.333, w Rossyi 20.086, w Niderlandach 19 230, w Anglii 16.088.

— **Tragicznie** skończyła znów młoda para pewna w Wiedniu. Wysłużony oficer i urzędnik kolei Franciszka Józefa, Ferdynand Hermann, liczący lat 35, od dłuższego czasu miał znajomość z ubogą 18letnią panienką, Anną Bartowską. Stosunki materyalne stały na przeszkodzie połączeniu się narzeczonych, postanowili więc umrzeć razem i wykonali ten zamiar w sobotę wieczorem zażywszy truciznę w fiakrze, któremu wprzód kazali jechać do szpitalu głównego.

— **Na pomnik dla Beethowena**; który stanąć ma w Wiedniu pozwolił Najj. Pan użyć 6.000 zł. z funduszu przeznaczonego na rozszerzenie stolicy. Projekt pomnika tego wypracował profesor Zu busch: miejscem na którem tenże będzie wzniesiony jest splantowany plac przed akademickiem gimnazyum.

— **Bezecnych zbrodni** widownią było ostatniemi czasy syryjskie miasto Damaszek w azyatyckiej Turcyi. Kradzieże, rabunki, częstokroć niesłychanie zuchwałe, były na porządku dziennym, a sprawców nawet publicznie wymieniano po nazwisku, — władze tureckie jednak długo obojętnie znosiły ten stan, gdyż wieść niosła, że na czele bandy złoczyńców stoi miejscowy szeik, czyli wyższy duchowny turecki, który przedtem uchodził za bardzo świątobliwego człowieka W tekkii czyli klasztorze tego szeika znajdował się sarkofag z zwłokami jakiegoś mahometańskiego świętego, którego sława jako cudotworcy wabiła tam tłumy pielgrzymów muzułmańskich. Dopiero nowomianowany kierownik policyi miejskiej nie dał się w błąd wprowadzić pozorami świętości wspomnionego grobowca, lecz zarządził ścisłą rewizyę, przyczem znaleziono w trumnie, która jakoby zawierać miała zwłoki świętego, mnóstwo kosztowności pochodzących z rozmaitych kradzieży. Tak szanowny szeik jak i wspólnicy jego bezzwłocznie zostali uwięzieni.

— **Nawet zwierzętom** dokuczył tak mocno ten maj szkaradny, że uciekają z swych legowisk i chronią się do osad ludzkich. Dzienniki wiedeńskie opowiadają, że w ostatnich dniach przybłąkał się na główną aleę Prateru zajączek, tak zbiedzony zimnem, że jak gdyby oswojony przechadzał się wśród publiczności, i dopiero gdy obstąpiono go zewsząd i oczy wszystkich zwróciły się na niego, biedne zwierzę kilkoma susami schroniło się w zarośla.

— **Oryginalny koncert.** Włościanin pewien podczas jarmarku w miasteczku Passau pościągał z całej okolicy wędrownych skrzypków, katarynkarzy, arfinistów i arfinistki, oraz dyletantów z pośród włościan, ugościł wszystkich w karczmie, poczem nastąpił koncert, wykonany przez całą tę muzykalną mozajkę.

— **Fotografie duchów.** Spirytualiści amerykańscy obok innych sposobów jednania sobie zwolenników, używają także fotografii, zdjętych jakoby z dusz osób pomarłych. Szalbierstwo to, obecnie na wielką skalę prowadzone w Ameryce dokonywa się w ten sposób: Na gładkiem tle, przed którem usiąść ma osoba, która na fotografii życzy sobie ukazać się w towarzystwie jakiego nieboszczyka, maluje się już poprzednio pewnym płynem chemicznym postać owego nieboszczyka Płyn ten (siarczan Quininy) ma tę własność, że namalowana nim postać po wyschnięciu zupełnie jest dla oka niewidzialną, pomimo to jednak silnie łamie promienie światła, tak, że wyraźnie odbija się jako widmo na drażliwej negatywce fotograficznej wraz z postawą osoby, która ma paść ofiarą swej łatwowierności.

— **Przepowiednie perskie na rok 1874.** *Wien. Abendp.* otrzymała z Teheranu kalendarz perski na rok Hidżiety 1291 czyli podług naszej rachuby 1874. Kalendarz ten zawiera mnóstwo przepowiedni, wróżb i przepisów zachowania się w czasie, który obejmuje. Oto ciekawsze jego ustępy: „W szczęściu, dostatku, radości, zadowoleniu i blasku nastał z piętnastym stopniem znaku Raka rok 27. panowania Jego Mości Szachin szacha, ucieczki islamu, niech mu Bóg da najdłuższe lata... oraz nastał 14. rok od chwili, jak dostojne gwiazdy Jupiter i Wenus w znaku Panny dobrą świecą przepowiednią.“ Horoskopy mówią dalej: „Nieporównana wielkość, sława i blask Jego Mości Szacha, jego zdrowie i powodzenie pozwolą mu całą potęgą i wielkością zajmować się sprawami państwa ku ochronie jego poddanych. To samo spodziewać się należy sprawiedliwości ministrów i skarbników królewskich, błogosławieństwa mianowicie co do dóbr, folwarków i włości koronnych, oraz dobrego w ogóle powodzenia książąt, wodzów i zwierzchników duchownych, jak nie mniej błogiego ładu w sprawach wszystkich poddanych i zupełnego zdrowia tychże poddanych, z tym chyba wyjątkiem, że pojawią się u niektórych pewne gorączkowe choroby, ale i z tych większa część ozdrowieje Dobry to będzie rok dla kupców, handlarzy i wszelkich ludzi bazaru, którym da utrzymanie i czysty zysk; żołnierze też nie pożałują swych trudów. Natomiast muzykanci i skoczki niech nie liczą na dobre interesa, a zdrowie i powodzenie kobiet i niemowląt pod niejednym względem wiele pozostawiać będzie do życzenia Mnóstwo też w roku tym rozszerzonych będzie wieści fałszywych, oraz zawartych małżeństw i stowarzyszeń kupieckich, rzadkie będą natomiast waśnie i bójki. W małżeństwach błogi panować będzie spokój, a owce licznie się rozrodzą Zwierzęta podrożeją. trapione różnemi chorobami W ogóle ludność mieć się będzie dobrze, a śmierć będzie rzadką. Co do powietrza, zapowiada się, iż wilgoć w tym roku w ogóle zwycięży nad suchością i skwarnością; na wiosnę zalegać będą wysokie niebo ciężkie, czarne chmury, a ziemia zalana będzie deszczem, zawichrzona grzmotami i piorunami. Lato będzie gorące a zima łagodna.

---

* ***Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy.*** C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie skazała na karę aresztu lub grzywnę w pierwszej połowie b. m. dorożkarzy l. 20, 31, 34, 46 za wymaganie wyższej nad taksę należytości; dorożkarzy l. 12, 54, 96 i 211 za odmówienie jazdy; dorożkarzy l. 90, 127, 157, 285, 208 za niestawienie się do zamówionej jazdy; dorożkarzy l. 7, 23, 76, 82, 87, 114, 124, 131, 146 i 162 za ukrywanie cennika, dorożkarzy l. 45, 106 129, za uliczne burdy i opilstwo; z powodu nieutrzymywania dorożek w należytym stanie zabroniono kursowania po mieście dorożkarzy liczb. 15, 28, 58, 91, 105, 125 165, i 263.

GŁOSY PUBLICZNE.

Szanowna redakcyo!

W chęci przyspieszenia pomocy mieszkańcom miasta Skole na dniu 13. b. m. pożarem dotkniętym, postanowiliśmy wszelką żywność, jakaby z przeznaczeniem „dla pogorzelców w Skolem“ na ręce naczelnika stacyi w Stryju w stacyach wszystkich kolei galicyjskich nadaną została, bezpłatnie koleją naszą ze Lwowa do Stryja przewieźć. Niemniej przewozić będziemy koleją naszą, po zniżonej taryfie 1 ct. w. a. za cetnar i milę z opuszczeniem ażya i wszelkich należytości ubocznych, wszelką odzież i sprzęty domowe, któreby pod adresą „naczelnika stacyi kolei Arcyksięcia Albrechta w Stryju, dla pogorzelców w Skolem“, nadane zostały.

Upraszamy Szanowną Redakcyę o umieszczenie w swem piśmie wiadomości o naszem powyższem postanowieniu, abyśmy tym sposobem wspólnemi siłami do składek zachęcić i szybką a skuteczną pomoc dla srodze dotkniętych pogorzelców bez różnicy na wyznanie i stanowisko społeczne zapewnić mogli. — Nadeszłe do naczelnika naszej stacyi w Stryju — dary, odbierze tamże Pan Burmistrz ze Skolego, którego zadaniem będzie podział między potrzebujących wsparcia uskutecznić.

Dyrektor ruchu kolei Arcyx. Albrechta.
Szczepanowski.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Opera**. Po raz drugi wystąpiła pani Jakowicka we wtorek w trzechaktowej operze Mayerbeera, p t. *Dinorah.* Partya tytułowa cała wysoko koloraturowa, przepełniona trudnościami wokalizacyi; to też tylko niepospolita spiewaczka może się z niej dobrze wywiązać. Pani Jakowicka była świetną Dinorą; szczególniej burzę oklasków wywołała dwukrotnie, znakomicie odspiewana trudna i męcząca arya z cieniem, gdzie mianowicie naśladowanie echa, niesłychanie trudne przejście z *fortissima* do *pianissima* było prawdziwem złudzeniem i w zachwyt wprawiło słuchaczy. Z trudnej komicznej partyi tenorowej wywiązał się p. Olski niezupełnie zadowalająco; był on widocznie nieusposobionym, co się przebijało w zmianach, których sobie pozwalał zastępując niejednokrotnie wysokie nuty niższemi, jednakże aryę przestrachu odspiewał dobrze. P Koncewicz wybornie odspiewał romantyczną swą partyę; nadspodziewanie dobrze wypadł duet z tenorem, arcy-trudny z powodu rytmu i synkopowania, równie jak wielki kwartet finałowy trzeciego aktu. Młody tenor, któregośmy po raz pierwszy usłyszeli w partyi kosiarza, ma głos dzwięczny i sympatyczny, lecz jeszcze całkiem surowy i niezaokrąglony. Radzimy debiutantowi, aby oklasków publiczności nie brał za dowód uznania, lecz raczej jako zachętę do dalszej pracy. Chóry tą razą były niedbalsze, niż na *Lindzie*; mianowicie słabej wyszedł finał chórowy pomimo pięknych fraz sopranowych pani Jakowickiej. Nie domagała również więcej niż zw kle orkiestra z powodu przybycia kilku nowych członków. Dzisiaj, w czwartek *Lunatyczka* Belliniego; w sobotę *Cyrulik sewilski* z panem Horbowskim w partyi Figara.

> **Kronika rodzinna** w najświeższym numerze podaje nowy, dziesiąty z kolei ‚*List z podróży* A E. Odyńca do Juliana Korsaka. Zbyteczną by było z naszej strony oddawać nowe pochwały tym gawędom prześlicznym a tak cennego materyału do biografii Mickiewicza dostarczającym. Przyjęte od razu z wielkim zapałem, doczekały się już za granicą uznania; szkoda tylko, że się drukują w tak dalekich odstępach i że szersza publiczność tak długo czekać musi na wydanie w osobnej książce. W dziesiątym liście pisze zasłużony autor *Barbary* o samym Rzymie, o wycieczkach towarzystwa polskiego po mieście i okolicy, o hr. Aleksandrze Potockim synu Szczęsnego o księżnej Zeneidzie księżnie Wołkońskiej, o Ankwiczach i pannie Henryce, znanej pod nazwą Ewuni przedmiocie miłości wielkiego poety. Opowiadanie powabne, pełne wdzięku i swobody, ubarwione wierszykami. Zdaje się czytającemu, że sam podąża z wesołą kompanią po uroczych okolicach odwiecznej Romy, że zrywa róże i fiołki. by je podawać nadobnym towarzyszkom, że z pobożnem zajęciem słucha Adama, który nie odzywa się wprawdzie wierszem, jak to czyni p. Edward, lecz wszystko co mówi, nosi na sobie cechę „improwizacyi poetycznej.“ Dzięki pietyzmowi, jaki Odyniec czuł dla wielkiego przyjaciela, postać Mickiewicza zawsze na pierwszy plan wysunięta, zwraca na siebie żywą uwagę. Poeta w sympatycznej atmosferze drogich dla siebie osób, oddaje się wesołości nieraz pustej, bawi się i śmieje jak każdy śmiertelnik, nie pozując i nie przybierając owej pełnej namaszczenia powagi, jaką się inni niekiedy znakomici ludzie otaczać zwykli. Oto na jednym z pagórków Kampanii rzymskiej „siedzi naprzeciw panny Henryety, udrapowany płaszczem, bez kapelusza, uśmiechniony, rozpromieniony a chwilowe szczęście i rozkosz, jakiej doznawał, patrząc w oczy ukochanej osoby, uczyniły go tak pięknym, że wedle słów zachwyconego Odyńca „wyglądał rzeczywiście na Antinousa.“ Rozmowa, której tłem była żartobliwość, przeskakiwała z przedmiotu na przedmiot. „Z samą panią (Ankwiczową) grał Adam w *cetno* i *licho* na palcach; pannę Henryetę wyzwał na grę w *zielone*, a z panną Marceliną kłócił się ząb za ząb. Gdy zaś w krotce z samym panem Ankwiczem zaczął poważny dyskurs o polityce, nie dziwi mię, że jego interlokutor za powrotem do domu, nie mógł wyjść z podziwienia nad jego głębokim rozumem.

— **Artyści polscy na wystawie paryzkiej**. Korespondent paryzki *Dziennika Poznańskiego* wymienia utwory artystów polskich znajdujących się na tegorocznej wystawie sztuk pięknych w stolicy Francyi. Pierwsze pomiędzy utworami temi miejsce trzyma Matejki *Stefan Batory*; dalej idą obrazy: p. Bakałowicza z Krakowa *Les deux indiscrètes*, rodzajowy; p. Artura Gąssowskiego *Une Marine*; p. Korwina Milewskiego z Wilna portret hr. A. de C.; Marcelego Krajewskiego z Galicyi portret hr. Mieczysławowej Kwileckiej; panny Al. Kunickiej, portret p. K.; panny Izy Mikulskiej, portret hr. L.; p. Norblina z Warszawy *Sacrifice à Pau*; p. Lucyana Przepiórskiego z Wilna portret p. P.; p. Klemensa Boryczewskiego popiersie panny M. K.; p. Józefa Szermentowskiego z Warszawy krajobraz *Brzegi Wisły*; p. Władysława Hegla z Warszawy płaskorzeźba *Wenus*; p. Jana Mioduszewskiego z Podola portret ks. Fijałkowskiego, arcybiskupa Mohilewskiego i p. Antoniego Szrettera *Grób Galeasa Viscontiego* w Pawii.

> **Polsko żydowski spiewak.** Z Berna piszą o polskim Izraelicie spiewaku, do *Pressy*: „Odbył się dziś wreszcie oczekiwany od wielu tygodni gościnny występ. Niemłody już człowiek, imieniem Michałowski, zamieniwszy chałat na surdut a ortodoksyjne loczki oddawszy nożycom fryzyera na ofiarę, po licznych próbach doprowadził wreszcie tak daleko, że mógł się odważyć na pierwszą próbę teatralną w *Trubadurze.* Lubo występ ten nie miał stanowczej doniosłości, wróżą mu jednak w kołach muzykalnych piękną przyszłość, jeśli nie przestanie gorliwie uprawiać drzemiących dotąd w pieluchach zdolności. Dzisiejszy sukces był bardzo pomyślnym, głośny oklask, jakim go powitano, był zachętą do dalszej pracy.“

> **Paganini redivivus.** Pod tak szumnem imieniem wystąpił w Wiedniu na scenie *Carl-Theater* nieznany dotąd skrzypek. Ramy. w których mu dano sposobność popisania się grą swoją, stanowiła okolicznościowa burleska, p. t. *Duch Paganiniego*, przy końcu której ukazała się wśród błyskawic kalafonium fantastycznie przybrana, nieprzyjemna figura z fałszywym orlim nosem, długą peruką i oświecona z dołu magicznie, grać zaczęła. Samozwańczy Paganini grał z towarzystwem orkiestry piękne Adagio zręcznie i dość poprawnie, następnie nieunikniony *Karnawał wenecki* wśród silnych oklasków słuchaczy. W końcu odciął ze smyczka włosy a ze skrzypców struny z wyjątkiem struny *D.* i odegrał na niej uwerturę do *Wilhelma Tella.* Dzienniki wiedeńskie utrzymują że grę podobną zdarza się słyszeć często w cyrku lub w rozochoconem dobrą kolacyą towarzystwie.

> **Faigela Magich,** czyli kobieta kaznodzieją — obrazek z życia prowincyonalnego żydów, napisany po niemiecku przez A. Bernsteina, wyszedł w Warszawie w przekładzie J. R. — Temat to i tendencya taż sama, którą rozwijał już przed kilkudziesięciu laty nasz Niemcewicz w romansie swoim p. t. *Lajbe i Siora, czyli listy dwojga kochanków.* Zadaniem tak jednego jak drugiego było „powrócić żydów do prawdziwego światła, uleczyć ich od przesądów, wskazać im, iż trzymając się nieludzkich starszyzny swej prawideł, sami się pogrążają w upodleniu i nędzy, sami tamują sobie drogę do wszystkich w społeczeństwie ludzkiem korzyści. Wykonanie jednak tej zasadniczej myśli w książce p. Bersteina wielu podlega zarzutom. Jestto przyczynek do coraz dziś obfitszej literatury, traktującej kwestyę żydowską.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Rada ruska przeciw Tygodnikowi Niedzielnemu.)

(λ.) *Tygodnik Niedzielny*, pisemko dla ludu, wychodzące przy lwowskiej *Gazecie Narodowej* co niedzieli, umieściło w numerze 39 z dnia 28. września 1873 r. w 3, 4 i 5tym ustępie artykułu p. n. „Nowiny ze świata“ co następuje:

„Właśnie odbieramy najpewniejsze wiadomości, że rząd moskiewski utrzymuje w Galicyi 72 płatnych ajentów, którzy podjęli się obałamucać lud. Ajentom tym płaci Moskwa grube pieniądze. Tak zwani świętojurcy, zasiadający w *Radzie ruskiej* we Lwowie, pobierają od rządu moskiewskiego rocznie 16.000 rubli. Czyż myślicie kochani ludzie, że ci panowie świętojurcy za to pobierają pieniądze od rządu moskiewskiego, aby utrzymywali mir pomiędzy ludem w kraju? Nie! oni pracują podziemnie i skrycie na szkodę monarchii i kraju a na korzyść tego, kto im sypie ruble. Związali się teraz ci panowie świętojurcy z żydami i zawarli takie przymierze, że przy wyborach w miastach będą popierać żydów a żydzi zobowiązali się nawzajem, że będą tych ajentów z Rady ruskiej wspierać przy wyborach z gmin wiejskich. I myślałby kto, że oni w tem niecnem przymierzu pracują zgodnie? Gdzie tam! Jedni pragną okpić drugich! Żydzi, za pomocą oszukanych świętojurców pragną oddać kraj na pastwę centralistów wiedeńskich, obiecujących im za to złote góry; świętojurcy zaś, za pomocą oszukanych żydów pragną wydać kraj Moskalom“.

Rada ruska, towarzystwo polityczne we Lwowie, którego prezesem jest ks. Pawlików — uczuło się dotkniętem treścią zacytowanego artykułu i na usilne naleganie dr. Teofila Mochnackiego, adwokata z Jarosławia, postanowiło wytoczyć skargę przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi *Tygodnika niedzielnego* a względnie przeciwko autorowi tego artykułu o występek z §§. 487, 488 i 491 ust. kar. Odnośna skarga została przyjętą i d. 19 b. m. odbyła się w lwowskim sądzie kryminalnym przed sędziami przysięgłymi rozprawa ostateczna w tej sprawie.

C. k. Trybunał sądowy był złożony z pp Budzynowskiego, jako przewodniczącego, Jasińskiego i Fügera jako wotantów, p. Litwinowicza jako zastępcy, p. Lewińskiego jako protokolanta. Na ławie sędziów przysięgłych zasiedli pp. Podczaszyński, Laugner Franc., Kofszyński, Tarnowski, Schubuth Karol, Wierzchowski, Szuman, Brajer, Mrozowski, Dębkowski, Wisner, Schindler, jako zastępca Hermann.

W imieniu skarżącej *Rady ruskiej* wystąpił jako oskarzyciel prywatny dr. T. Mochnacki; na ławie oskarzonych pp. Poliński Józef, jako autor inkryminowanego artykułu i Dobrzański Jan, jako redaktor odpowiedzialny.

P. Dobrzański nie stanął osobiście, lecz wysłał zastępcę w osobie dr. Ludwika Wolskiego. Dr. Wolski wykazał się pełnomocnictwem p. Dobrzańskiego do zastępowania go w tej sprawie; c. k. trybunał powziął jednak uchwałę: „że ze względu na to, iż p. Dobrzański nie udowodnił żadnych przeszkód w stawieniu się — uważa go się za nieobecnego i przeprowadzi się rozprawę w jego nieobecności; pełnomocnictwa danego przez p. Dobrzańskiego dr. Wolskiemu nie przyjmuje się, albowiem ustawa nie dozwala zastępstwa w sprawach o „występki;“ sąd uważa dr. Wolskiego tylko jako obrońcę p. Dobrzańskiego i drugiego oskarzonego p. Polińskiego. Dr. Wolski, imieniem swych klientów zapowiedział przeprowadzenie dowodu prawdy; sprzeciwiał się temu dr. Mochnacki, albowiem przeprowadzenie dowodu prawdy nie było zapowiedzianem w terminie prawnym; c. k. Trybunał sądowy w myśl §. 254 ust. o post. kar. przychylił się do wniosku dr. Wolskiego.

Dr. Wolski na udowodnienie prawdziwości słów zawartych w artykule inkryminowanym przedłożył: 1) „*Kalendar jugo zapadnawo kraja. Kijew 1873 goda*“, który na stronnicy 403 zawiera wyraźną wzmiankę,

że *Słowo*, wychodzące we Lwowie pod redakcyą p. B. Płoszczańskiego, członka „Rady ruskiej“ otrzymało w 1872 r. 250 rubli subwencyi od kijowskiego „oddziału *błahotworitielnawo komiteta*“ sankcyonowanego przez J. C. Mość Aleksandra II. 2) Artykuł oryginalny z „*Sankt Pietierburgskich Wiedomostiej*“ z d. 24. stycznia 1874 r. nr. 24., z którego wypływa, że członkowie lwowskiej „Rady ruskiej“ pobierają subwencyę od Rządu rossyjskiego. 3) *Słowo* lwowskie, w którem pewien korespondent domaga się od Rządu rossyjskiego 10.000 rubli na założenie szkoły dla dziewcząt, w której uczonoby w duchu czysto-„russkim.“ 4) Jeden numer „*Prawdy*“ pisma redagowanego we Lwowie po rusku, w którem niewiadomy autor karci *Radę ruską* z tego powodu, iż wytoczyła proces *Tygodnikowi Niedzielnemu* a organ jej *Słowo* jest wspierany przez Rząd rossyjski, a „świętojurcy“ domagają się nawet jawnie subwencyi od tego Rządu. 5) Artykuł *Słowa* z marca 1874 r. księży tutejszych obrządku greck., udających się do Chełma, nazywa apostołami i wskazuje niedwuznacznie, czego chcą i do czego dążą „świętojurcy.“ 6) Wyrok lwowskiego c. k. sądu kryminalnego z d. 19. Maja 1867 r. do l. 5193, który uniewinnił dr. L. Wolskiego, naówczas adwokata w Brzeżanach, zaskarzonego przez ks. Kotlarczuka b. proboszcza rit. gr. w Brzeżanach o obrazę honoru, przez podanie fałszywych faktów w *Gazecie Narodowej*.

Dr. Mochnacki w wyczerpującym i istotnie z wielkim talentem ułożonym wywodzie, starał się wykazać, że wszystkie, przez dr. Wolskiego przytoczone okoliczności, nie stanowią jeszcze niezbitego dowodu „że tak zwani świętojurcy, zasiadający w Radzie Ruskiej we Lwowie, pobierają od rządu moskiewskiego rocznie 16 000 rubli“ — jak to napisano w numerze 39 *Tygodnika Niedzielnego* z r. 1873. C. k. Trybunał prasowy — po ukończeniu postępowania dowodowego— przedłożył pp. sędziom przysięgłym 15 pytań, z których dwa pierwsze odnosiły się wprost do winy p. Polińskiego jako autora inkryminowanego artykułu i p. Dobrzańskiego jako redaktora odpowiedzialnego, pietnaste zaś pytanie opiewało: „Czy p. Jan Dobrzański, jako redaktor odpowiedzialny zaniedbał tej uwagi, przy której należytem zachowaniu mógłby był zapobiedz umieszczeniu powyższego, inkryminowanego artykułu?“ Pp. sędziowie przysięgli odpowiedzieli na czternaście pierwszych pytań jednogłośnie „*nie*“ a na ostatuie zapytanie jednogłośnie: „*tak*.“

C. k. Trybunał prasowy z uwagi na to, że w werdykcie powyższym p. p. sędziów przysięgłych zachodzi sprzeczność: uwolniono bowiem autora artykułu od odpowiedzialności a zasądzono redaktora odpowiedzialnego — na podstawie §. 337 now. pr. kar. który orzeka: „jeżeli sąd w werdykcie sędziów przysięgłych nie znachodzi istoty czynu ustawą karną objętego, natenczas może podsądnego całkowicie uwolnić od oskarzenia,“ — uwolnił p. Dobrzańskiego Jana od oskarzenia. Dr. Mochnacki, imieniem Rady ruskiej wniósł zażalenie nie ważności. Rozprawa ta trwała do północy dnia 19 b. m

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Chów koni w Galicyi.

(*Czynności krajowej komisyi chowu koni w roku 1873*).

Na podstawie reskryptu Ministeryum rolnictwa przyzwalającego na żądanie komisyi—wyrażone na ostatniem posiedzeniu 1872 r.—ażeby pozostałych z kupna ogierów 2188 złr. a. w. użyć na dalsze zakupno ogierów w kraju, pozostałe zaś od premiowania 112 dukatów i 100 medali srebrnych na dalsze premiowanie starannego chowu koni, uchwaliła komisya na posiedzeniu dnia 10 stycznia 1873 r. odbytem przeprowadzić te czynności a mianowicie: zakupno ogierów najdalej do końca lutego 1873 r. W wykonaniu tej uchwały premiowanie dodatkowe odbyło się w Jaśle i w Kołomyi.

W obydwóch miejscowościach przypuszczono do premiowania 32 konie, z których 15 otrzymało nagrody w dukatach, a mianowicie: 2 ogiery drugiej kategoryi, 7 klaczy trzeciej kategoryi i 6 klaczy czwartej kategoryi. Ogółem rozdano pozostałe 112 dukatów i 32 medali. — Pozostałe zaś 67 medalów oddano c. k. Namiestnictwu do przechowania.

Na rok 1873 uchwaliła komisya prosić Ministeryum o przeznaczenie na premiowanie koni kwotę 700 dukatów i 160 medalów. Premiowanie zaś odbyć w dziesięciu miejscowościach: Mościska, Żółkiew, Złoczów, Brzeżany, Sambor, Sanok, Łańcut, Czortków, Tarnów, Nowy Sącz, w czasie między 15 czerwca a 15 lipca. Równocześnie uchwala komisya zmiany niektóre dotyczasowych warunków premiowania. Komisya przedkłada Ministerstwu wykaz wniesionych zgłoszeń o subwencye dla stadników prywatnych, przy czem powtórnie wypowiada zdanie, że subwencya, aby mogła być skuteczną, musi wyrównać przynajmniej kosztom jednorocznego utrzymania ogiera, o raz zapowiada wnioski co do udzielenia subwencyi pojedyńczym stadnikom prywatnym, dla których się o nią zgłoszono.

Podania wniesione o subwencyonowanie młodych ogierków przedkłada komisya Ministerstwu, powtarzając pierwej wyrażone zdanie, że środek ten bardzo trudny jest do przeprowadzenia, a pieniędzy na ten cel przeznaczonych korzystniejby użyć można na zakupno ogierów.

Komisya mianuje delegatów wyznaczonych do komisyi licencyonowania po powiatach, stałymi delegatami komisyi, którą zastępować mają nietylko w tej, ale we wszelkich innych czynnościach, do których będą wezwani.

Komisya uchwala podać do publicznej wiadomości, że zgłoszenia o wynajęcie ogierów rządowych, przesyłane być mają do c. k. komendy zakładów ogierów w Drohowyżu, najdalej do końca grudnia każdego roku.

Przedłożone przez powyższą c k. komendę wykazy stanu ogierów rządowych w Drohowyżu i Olchowcach, przyjmuje komisya do wiadomości.

Na posiedzeniu odbytem dnia 5. maja komisya po przyjęciu do wiadomości reskryptu ministeryalnego, przeznaczającego na zakupno ogierów w r. 1873 30000 złr. w a. wyznaczyła termin brakowania ogierów w Olchowcach na dzień 6 sierpnia, zaś w Drohowyżu na dzień 9. sierpnia. Do zakupna zaś uchwaliła komisya termina następujące:

W Tarnowie dnia 4. października, w Rzeszowie dnia 5. października, w Przemyślu dnia 6 października, w Lwowie dnia 7. października, w Tarnopolu dnia 9 października, w Stanisławowie dnia 11 października.

Ponieważ Ministeryum odmówiło żądanego na rok 1873 przyzwolenia kwoty 700 dukatów na premiowanie i przyzwoliło na ten cel tylko 464 dukatów, uchwala komisya wypuścić z ułożonego na przeszłem posiedzeniu projektu premiowania dwie stacye: Mościska i Czortków, a w każdej z pozostałych ośmiu stacyi wypuścić po jednej premii ośmiu dukatów, a po jednej czterech dukatów.

Termina premiowania uchwala komisya ogłosić następujące:

W Żółkwi dnia 27 czerwca, w Złoczowie dnia 30 czerwca, w Brzeżanach dnia 2 lipca, w Samborze dnia 4 lipca, w Sanoku dnia 7 lipca, w Łańcucie dnia 9 lipca, w Tarnowie dnia 11 lipca, w Nowym Sączu dnia 14 lipca.

Co do subwencyonowania ogierów prywatnych, komisya mianuje sub komisyę dla przekonania się i zdania sprawy o wartości i kwalifikacyi podanych do subwencyi ogierów i uchwala prosić Ministerstwo, by tymczasowo zatrzymało odpowiedni fundusz subwencyi dla siedmiu ogierów, które się o nią zgłosiły licząc po 350 złr. w. a. rocznie na ogiera, jako przeciętny koszt jednorocznego utrzymania.

Co do subwencyonowania młodych ogierków komisya przeseła Ministerstwu odnośne podania, oświadczając się raz jeszcze przeciw zaprowadzeniu tego środka jako nie wiodącego do celu, niepraktycznego i wymagającego znacznych kosztów.

Komisya uchwala jako zasadę, że członek komisyi w wykonaniu pojedyńczych czynności nie może dowolnie zastąpić się delegatem powiatowym, lecz w razie przeszkody winien prosić komisyę o delegowanie nowego członka, co w razach nagłych uczynić może Prezydent komisyi. Komisya uchwala udać się do Namiestnictwa o wydanie poleceń c. k. Starostwom, aby ściśle przestrzegały ustaw obowiązujących co do licencyonowania ogierów prywatnych, używanych do stanowienia cudzych klaczy.

Na podania Zwierzchności gminnych w Bóbrce i Jaworowie o utworzenie tamże stacyi ogierów rządowych, uchwala komisya odpowiedzieć, że utworzenie stacyi w Bóbrce zostało już zatwierdzonem; w Jaworowie zaś w tym roku dla spóźnionej pory utworzenie takiej stacyi jest niemożliwe. Nakoniec uchwala komisya, że przy premiowaniu zastąpić ma weterynarza krajowego, weterynarz delegowany z c. k. zakładu ogierów w Drohowyżu.

Na posiedzeniu odbytem dnia 21go Czerwca ponawia komisya żądanie, by Namiestnictwo zarządziło jak najściślejsze czuwanie nad wykonaniem przepisów o licencyonowaniu ogierów prywatnych, oraz uchwala prosić Ministeryum, o jak najrychlejsze wydanie i wprowadzenie w życie nowej ustawy o licencyonowaniu i przyjęcie zasady, że ogier przez komisye premiowany, tem samem już otrzymuje licencyę do stanowienia cudzych klaczy w przyszłym sezonie.

Komisya uchwala prosić Ministeryum o zmianę terminu zgłoszenia się o licencye na dzień 1. Listopada, ażeby licencyonowanie mogło być przeprowadzone w ciągu miesiąca Listopada.

Na podstawie sprawozdań przez delegowane komisye przysłanych, przedstawia komisya Ministerstwu wnioski co do udzielenia subwencyi niektórym ogierom prywatnym, a odmówienia takowych innym. Z powodu, że Ministeryum rolnictwa odmówiło zatwierdzenia regulaminu komisyi krajowej, uchwala komisya udać się do Ministeryum z przedstawieniem, że regulamin ten bynajmniej nie wyłamuje się z pod postanowień zasadniczych, wydanych dla krajowych komisyi chowu koni. Komisya uchwala zakupno jednego lub dwóch ogierów cięższej rasy podczas wystawy wiedeńskiej, oraz zapytanie do Ministerstwa, czyli może liczyć na przydzielenie do Galicyi dziesięciu sztuk ogierów ciężkich, o które komisya prosiła jeszcze w roku ubiegłym, a które Ministeryum przyobiecało reskryptem z dnia 7go Grudnia 1872 l. 11524. Komisya przyjmuje do wiadomości zatwierdzenie utworzenia nowych stacyi w Bóbrce i w Domaradzu od roku 1874.

Z powodu odbyć się mającej licytacyi klaczy w Radowcach komisya wnosi, aby klacze te, jak to już dawniej było postanowionem i praktykowanem, tylko hodowcom w Monarchii zamieszkałym były sprzedawane.

Na prośbę gminy Jaworowa o przeniesienie tamże stacyi ogierów z Kochanówki, uchwala komisya odpowiedzieć, że zgodnie z przedłożonym Ministerstwu projektem rozkładu stacyi, stacya w Kochanówce nadal pozostanie, w Jaworowie zaś nowa utworzoną będzie.

Stosownie do uchwały komisyi przedsięwzięto w oznaczonych terminach i miejscowościach premiowanie, którego rezultat był następujący:

Stacya premiowania	Przedstawiono do premiowania koni	Przyznano nagrody: ogierom	Przyznano nagrody: klaczom	Dukatów	Medali	Ogółem rozdano: dukatów	Ogółem rozdano: medali
Żółkiew	37		6 6	48	6 6	48	12
Złoczów	31		5 2 3	40 8	5 2 3	48	10
Brzeżany	29	1 1	5 2 4	10 40 8	1 5 2 5	58	13
Sambor	21		5 2 8	40 8	5 2 8	48	15
Sanok	91		6 7 31	48 28	6 7 31	76	44
Łańcut	44		5 4 17	40 16	5 4 17	56	26
Tarnów	56		4 7 11	32 28	4 7 11	60	22
Nowy Sącz	67		7 1 2 9	56 6 8	7 1 2 9	70	19
Ogółem	376	2	159			464	161

OSTATNIA POCZTA.

Zdaje się, że wylewy nie przybrały nigdzie groźnych rozmiarów, i że niebezpieczeństwo wielkich powodzi już minęło — nie nadeszły dziś bowiem z kraju żadne zatrważające wiadomości. Wczoraj po zamknięciu dziennika otrzymaliśmy następujące szczegóły o skutkach ulewy: W Mościskach z powodu deszczów i stopnienia śniegu, który w okolicy tej spadł był dnia 17. b. m., wezbrały znacznie wody i zalały gdzieniegdzie grunta. W Podgaciu koło Mościsk woda zalała 6 chat wieśniaczych, w Mościskach zaś samych zerwała groblę. Z Rudek donoszą nam, że woda zalała pewną część gościńca rządowego. Poczyniono tam wszelkie kroki ostrożności. Z Jaworowa otrzymaliśmy wiadomość, że staw Krakowiecki zagrażał wylewem, lecz niebezpieczeństwo minęło i skończyło się tylko na obawach. Wczoraj telegrafowano z Mielca, że Wisłoka podskoczyła o 6 stóp po nad zero i wzbierała dalej w zatrważający sposób. Woda opadła jednak szybko i niema już niebezpieczeństwa. Co się dzieje na kolejach, niemamy szczegółów; wczorajszą pocztę poranną odebraliśmy dopiero dzisiaj; dzisiejszej do zamknięcia *Gazety* nie ma.

Na posiedzeniu (4) delegacyi austryackiej z 18. b. m. zawiadomił prezes, że w miejsce ks. Wincentego Auersperga i dra. Plenera powołani zostali bar. Ritter i radca dworu Arneth. W miejsce hr. Salm Reifferscheidta, który mandatu nie przyjął, nie mógł powołać zastępcy, bo liczba tychże jest już wyczerpaną. Następnie dr. Gross zdawał sprawę o budżecie ministerstwa wojny, a mianowicie o wydatkach zwyczajnych. Zastanawiał się naprzód nad kwestyami ogólnemi, przedewszystkiem zaś nad pytaniem: czy zwiększone żądania są w przyszłym roku niezbędnie potrzebne. Zwraca uwagę, że stosunki polityczne Austryi do zagranicy dają pewną rękojmię bezpieczeństwa pokoju; Austrya nie pragnie wojny zaczepnej, a w razie wojny odpornej nie będzie pozbawioną sprzymierzeńców. Stosunki zaś finansowe nakazują największą oszczędność i usprawiedliwiają wykreślenia przez wydział dokonane. Jeźli rok bieżący będzie pomyślniejszym, to można będzie większe sumy uchwalić. Rozpraw ogólnych nie było, lecz rozpoczęto natychmiast obrady szczegółowe. Tytuły I. do VI. przyjęto bez rozpraw według wniosków komisyi.

Tytuł VII wywołał rozprawy, ponieważ komisya zgodziła się na to. aby w rezerwie utworzyć adjutantów komendy konnych przy każdym pułku piechoty, oraz aby utworzyć trzecich majorów przy każdym pułku artyleryi. Hr. Hartung podjął wniosek rządowy, pierwsza część jednak upadła, druga przyjętą została. Tytuły VIII do XXI przyjęto bez rozpraw według wniosków wydziału. Szef sekcyjny Früh usprawiedliwiał dalej zwiększone żądanie na rok przyszły coraz większą drożyzną; już w tym roku administracya wojskowa znalazła się w kłopocie i musiała przekroczyć budżet o kilka milionów. Po tych wyjaśnieniach przerwano posiedzenie, aby się komisya mogła porozumieć; poczem sprawozdawca oświadcza, iż komisya zgodziła się, aby w tytule XXII zamieścić 17,408,304 złr., w tytule XXIII zaś 12,530,917 złr., dalej w tytule XXIV 8,595.917 złr., w tytule XXV 4,427,678 złr., a w tytule XXVI 1.429,448 złr., z tem zastrzeżeniem, iż w wydatkach nadzwyczajnych poczynione zostaną dalsze wykreślenia. Dr. Herbst broni tych nowych wniosków wydziałów, ponieważ zastępca rządu wykazał datami, że ceny wzrosły o 25%, niż były przy układaniu budżetu; delegacya nie ma zamiaru naruszać systemu trzechletniej służby, ze względu jednak na ludność, administracya wojskowa bierze na siebie jeszcze większy moralny obowiązek zaprowadzenia oszczędności w innym kierunku; dlatego też usprawiedliwione będą większe wykreślenia w wydatkach nadzwyczajnych, a to tem więcej, że są tam wydatki nie tak bardzo naglące z uwagi na obecne położenie polityczne. Wnioski nowe komisyi co do tytułów XXII do XXVII wraz z cyfrą pokrycia zostały przyjęte bez dyskussyi.

Na posiedzeniu komissyi petycyjnej delegacyi anstryackiej z 18. b. m. zdawał sprawę baron Scharschmied o różnych petycyach o zmianę warunków i terminu rozpisania ofert na dostawy dla wojska. Przyjęto wnioski sprawozdawcy, aby jedne z nich odstąpić administracyi wojskowej do załatwienia, inne do uwzględnienia, inne wreszcie w celu ponownego rozpisania ofert, a ewentualnie o rozdział materyałów na grupy.

Nord. Allg. Ztg. dowiaduje się, że hr. Arnim rozkazem cesarskim z 15. maja b. r. przeniesiony został w tymczasowy stan spoczynku.

Urzędowy dziennik petersburgski zamieszcza wezwanie do tych osób, które Rossyę bez pozwolenia opuściły, albo termin powrotu przekroczyły, aby dla uniknięcia kar prawnych powróciły do kraju. Między wezwanymi znajdują się Bakunin, Ogarew i były pułkownik Ławrów.

Telegram *Deutsche Ztg.* donosi z Paryża 18. b. m.: Ks. Broglie przegłosowany w kwestyi porządku dziennego, wniósł rozwiązanie Zgromadzenia narod. lecz nie doznał poparcia w Radzie ministrów. Był przeto zmuszony przyłączyć się do uchwały reszty ministrów aby zażądać dymissyi. Ks. Decazes odmówił wezwaniu Goularda o zatrzymanie teki ministra spraw zagranicznych.

Tiempo madrycki pisze, że rząd zamierza przywrócić stosunki z Stolicą Apostolską.

Karlistom dostarczono morzem dział i karabinów.

Cesarz rossyjski przybyć ma jutro do Brukselli.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Ceny targowe od 1 — 15 Maja 1874.

Następujących artykułów:	Husiatyn zł.	Husiatyn c.	Kopyczyńce zł.	Kopyczyńce c.	Probużna zł.	Probużna c.	Chorostków zł.	Chorostków c.	Rawa zł.	Rawa c.
Mec pszenicy	5	—	5	50	4	—	6	—	6	50
„ żyta	3	80	3	—	2	60	3	—	4	13
„ jęczmienia	2	—	2	40	1	60	2	50	3	13
„ owsa	2	—	1	80	1	40	2	—	1	90
„ grochu	3	40	3	30	—	—	3	25	4	—
„ hreczki	3	70	3	20	3	20	3	20	—	—
„ kukurudzy	3	20	3	50	2	60	3	20	—	—
„ ziemiaków	—	70	-	50	—	40	—	75	—	—
Cetnar siana	1	60	2	60	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	13	50	12	—	9	—	7	50	5	—
„ „ miękkiego	—	—	8	—	7	50	5	—	3	—
Funt mięsa wołowego	—	17	-	18	—	16	—	18	—	18
Robotnik bez wiktu	—	-	—	—	—	—	—	—	—	—

Przyjechali do Lwowa

Dnia 20. Maja.

Hotel Europejski.

Pp. Łączyński K., z Kutkorza. — Poncet J., z Ujścia.

Hotel Zorza:

Pp. Wodzicki K., z Olejewa. — Miclescu M., z Botuszan.

Hotel Angielski:

Pp. Kamiński I., z Stanisławowa. — Korotkiewicz Z., z Rohatyna. — Waygart W., z Przemyśla. — Szumlański W., z Daleszowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 20. Maja

Pp. Witosławski A., do Brodów. — Pansanott D., do Podwołoczysk. — Bocheński J., do Mużyłowa. — Kęplicz M., do Artasowa. — Pieńczykowski S., do Strychańca. — Rodic A., do Płuchowa. — Rutkowski G., do Krakowa. — Zaręba Bolesław, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21. Maja 1874.

Barometr 734·9mm. Psychometr suchy 7·8°C Psychometr wilgotny 6·8°C. Prężność pary 6·88 mm. Wilgoć 88. Zachmurzenie 8. Wiatr NW, Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 4·5mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m w południe i 11. g. 43 m w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 5. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 23. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1			po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Malleposł*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 20. Maja 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	246	50	248	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	z kup.	144	50	146	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	z kup.	211	—	213	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	82	90	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	Oprócz kupona b.	73	70	74	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	82	90	83	50
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	86	75	87	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego	Oprócz kupona b.	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	80	25	81	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	86	25	87	25
4. Losy					
Miasta Krakowa		20	—	21	50
„ Stanisławowa		13	—	16	—
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	20	5	30
„ cesarski		5	23	5	33
Napoleond'or		8	89	8	98
Pół imperyał rossyjski		9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny		1	64	1	70
„ „ papierowy		1	54	1	55
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	66	1	67
Srebro		105	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. Maja 1874.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)		
Jednolity dług państwa w bankn.	69.15	69.25
„ „ w srebrze	74.40	74.50
Losy z r. 1839 całe	290.—	295.—
„ „ 1839 piąta część	244.—	248.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.—	97.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	105.60	105.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.75	110.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.75	134.25
Renty Como po 42 lir. austr.	20.—	21.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	97.—
Bukowiny	77.—	77.50
Galicyi	79.25	80.—
Niższej Austryi	98.25	—.—
Siedmiogrodu	71.50	72.—
Węgier	74.75	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	134.—	134.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	219.25	219.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	981.—	983.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	531.—	533.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	202.—	203.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2088.—	2092.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.50	247.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	144.50	145.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	320.—	321.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.—	139.50
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	103.50	104.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	95.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.60	90.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rentc) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.25	77.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.50	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.—	—.—
„ „ „ „ III. „	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	76.80	77.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	158.—	158.50
Clarego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palffiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	30.—	31.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a	13.—	14.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	108.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.50	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.—	94.10
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.85	94.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.—	94.20
Hamburg za 100 M. B.	54.50	55.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.70	111.90
Paryż za 100 fr.	44.30	44.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.33	5.34
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.95	8.95
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106.15

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. Maja

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	15
„ „ „ w srebrze	74	35
Losy z 1860 roku	105	75
Akcye banku wiedeńskiego	979	—
„ „ kredytowego	224	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	75
Srebro	105	90
Napoleond'or	8	94
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1631 1—3) **Edykt.**

L. 6.499. C. k. Sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszem Jana Kantego Bartla z życia i miejsca pobytu niewiadomego, lub w razie śmierci jego z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych sukcesorów lub prawonabywców, że przeciwko nim Franciszek, Władysław, Bronisław i Czesław Gołembersey w Sądzie tut. wnieśli w d. 1. Marca 1874 do L. 6499 skargę o orzeczenie:

1. że prawo Jana Kantego Bartla do żądania zapłaty sumy 9 718 złp. czyli 2.429 złr. m. k. ze skryptu Józefa Rogali Lewickiego z dnia 30. Sierpnia 1811 pochodzącej, pierwotnie w stanie biernym dóbr Kobierzyn, na rzecz jego w dom. 13 p. 234 n. 19 on. i Dom. 149 p. 137 n 99 on. zaintabulowanej a następnie na cenę kupna i sprzedaży tych dóbr przeniesionej, tudzież prawo żądania zapłaty kwoty 364 złr. 20 ct. m. k. tytułem 3-letnich procentów od dopiero co wymienionej sumy za czas 3 lat od 1. Stycznia 1830 wstecz liczyć się mających, w skutek najdłuższego zadawnienia zgasło;
2. iż w skutek tego tak suma ta kapitalna 9.718 złp. czyli 2.429 złr. m k jak i powyższe procenta w kwocie 364 zł. 20 kr. m. k. mają być tak ze stanu biernego dóbr Kobierzyn a właściwie z ceny kupna tych dóbr wykreślone jak i z tabeli płatniczej co do rozdziału tej ceny kupna między wierzycieli przez były c. k. Sąd Szlachecki w Tarnowie pod dniem 8. Czerwca 1833 l. 7756 wydanej, a mianowicie z poz. 8. tej tabeli płatniczej wyeliminowane, —

w załatwieniu której skargi termin do rozprawy ustnej w Sądzie tut. na dzień 22. Czerwca 1874 o godz. 10. przed południem wyznaczono. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd krajowy ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tut Adw. Dr. Lisowskiego z zastępstwem Adw. Dra Samelsona, z którym spór ten według ustawy sąd. w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca zatem pozwanym, ażeby na powyższym terminie albo sami w Sądzie stanęli, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego obrońcę sobie obrali i o tem Sądowi wcześnie donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, dnia 24. Kwietnia 1873.

(1712 1—3) **Edykt.**

L. 18.483. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, uwiadamia niniejszem Augusta Kickiego i Kajetana Kickiego z życia i pobytu niewiadomych, że Aleksander Zagórski, były właściciel dóbr Nawarya i Maliczkowce dnia 28. Marca 1874 do L. 18.483 podanie o ekstabulacyę prenotacyi sum 1.000 duk. z nadciężarem 1.000 duk. Dom. 100 pag. 64 n. 57 on w stanie biernym Maliczkowce, a Dom. 135 pag. 127 n. 30 on. w stanie biernym dóbr Nawarya uchwałą z dnia 31. Grudnia 1824 do L. 30.173 na rzecz Augusta Kickiego i Kajetana Kickiego uzyskanej, a na resztującą cenę kupna tychże dóbr przeniesionych, — wniósł — i że do wykazania, że usprawiedliwienie nastąpiło lub w toku się znajduje według §. 45. ust. hyp. z dnia 25go Lipca 1871 L. 31 D p p. termin na d. 16 Czerwca 1874 o godz 10. z rana wyznaczony został.

Gdy August i Kajetan Kicki z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, postanowił im Sąd kuratora w osobie p. adwok. Dra Goreckiego z substytucyą adw. Dra Popiela i temuż kuratowi cytacya do przyszłego terminu się doręcza.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 1 Maja 1874.

(1714 1—3) **Wezwanie.**

L. 225 C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane, mające jakiekolwiek do ś. p. Leonarda Serafińskiego c. k. Notaryusza w Bochni z tytułu urzędowania jego — pretensye, aby takowe w ciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" do Izby Notaryalnej w Krakowie na pismie zgłosiły — gdyż po bezskutecznym upływie terminu tego uwolnienie kaucyi fidejusoryjnej w kwocie 1050 złr. w. a. za ś. p. Leonardem Serafińskim na realności nr. 14, w Jaśle wedle Dom. Thom VII. pag. 162 n. 5 on. intabulowanej zarządzonem zostanie.

C. k. Izba Notaryalna.

Kraków dnia 13. Maja 1874.

(1689 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17560 W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Medenicach, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stęplowych od 5 zł. na dół, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert

Oferty te zaopatrzone kwotą 76 złr. jako wadyum, tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinny być wniesione najdalej do dnia 15 Czerwca 1874 do drugiej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1873: co do

fabrykatów tytoniowych	13.762 zł	$98^1/_2$ ct.
co do znaczków stęplowych	2.864 „	31 „
łącznie	16.627 zł.	$29^1/_2$ ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz dochodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 12. Maja 1874.

Kundmachung.

Z. 17560. Zur Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik in Medenice, mit welcher der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 76 fl., dann eines Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis 15. Juni 1874 um zwei Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor zu überreichen.

Der Verkehr der Tabak-Großtrafik betrug im Jahre 1873:

an Tabak	13.762 fl.	$98^1/_2$ kr.
bei Stempelmarken	1.864 „	31 „
Zusammen	16.627 fl.	$29^1/_2$ kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 12. Mai 1874.

(1704 1—3) **Edykt.**

L. 2093/874. C. k. Sąd powiatowy w Kutach, podaje do wiadomości, że do ściągnienia wywalczonej przez Sarę Rennert sumy 175 złr. z pn. realność pod l. kons 95, w Słobudce położona, korpus tabularny nietworząca, do Ołeksy Tomaszczuka należąca przymusowo sprzedaną będzie.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszosądowym budynku publicznie w następujących trzech terminach: 29. Maja 1874, dnia 12go Czerwca 1874 i 30go Czerwca 1874 każdego razu o godz. 9. rano, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma szacunkowa 230 złr.
2. Każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk komissyi licytacyjnej zakład w kwocie 23 złr., który najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, a innym zaś licytującym zwrócony będzie.
3. W. 14 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego, winien nabywca złożyć do depozytu sądowego całą cenę kupna z wrachowaniem zakładu w gotówce złożonego, poczem mu realność na własny koszt w fizyczne posiadanie oddaną i dekret własności na jego koszt wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 13. Kwietnia 1874.

(1610 1—3) **Edykt.**

L. 6498. C. k. Sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszem sukcesorów Salamona Bornstein, jako to: Izraela Bornsteina, Jozuego Bornsteina Fanny Mayseles czyli Meiseles, Jettę Halberstein, Maryę Niernstein czyli

Nierenstein, Agnieszkę Wohl i Annę Posner z życia i miejsca pobytu niewiadomych lub w razie ich śmierci, z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych sukcesorów lub prawonabywców, iż przeciwko nim, Franciszek, Władysław, Bronisław i Czesław Gołemberscy w sądzie tutejszym wnieśli w dniu 1. Marca 1874 do l. 6498 skargę o orzeczenie

1) iż prawo sukcesorów Salomona Bornstei na tj. Izraela Bornsteina, Jozuy Bornsteina, Fanny Maysoles czyli Meiseles, Jetty Halberstein, Maryi Niernstein czyli Nierenstein, Agniesz. Wohl i Anny Posner do żądania zapłaty tak całej sumy 670 duk na rzecz Salom. Bornsteina w stanie biernym dóbr Kobierzyn w Dom. 13 p. 234 n. 16 on. zaintabulowanej ze skryptu Józ. Rogali Lewickiego z d. 18. Lutego 1810 pochodzącej jak w szczególności reszty tej sumy w kwocie 610 duk. tudzież prawo żądania zapłaty procentów od tej sumy po 5 proc. za czas od 24. Czerwca 1811 do 1. Listopada 1815 a po 4 proc. za czas od 1. Listopada 1815 do 5go Września 1833, wreszcie prawo żądania zapłaty przyznanych odnośnie do tej pretensyi kosztów w kwotach 708 zł. 42 kr. m. k. i 101 zł. 11 kr. m. k., wreszcie prawo żądania diferencyi kursu w kwocie 439 zł. 24 kr. m. k. z powodu zamiany tej pretensyi na monetę konwencyjną częścią w skutek zapłaty, częścią zaś w w skutek najdłuższego zadawnienia zgasło;

2) w skutek tego tak cała suma ta 670 duk. a jak i w szczególności resztująca jej kwota 610 duk. wraz z wszelkiemi przynależytościami a mianowicie z procentem 5% za czas od 24. Czerwca 1811 do 1. Listopada 1815 a po 4% za czas od 1. Listopada 1815 do 5go Września 1833 liczyć się mającym tudzież z kosztami w kwotach 708 zł 42 kr. m. k. i 101 zł. 11 kr. m. k. z diferencyą kursu w kwocie 439 zł. 24 kr. m. k. ma być tak ze stanu biernego dóbr Kobierzyna a właściwie z ceny kupna tych dóbr wykreśloną jak i z tabeli płatniczej co do rozdziału tej ceny kupna między wierzycieli hipotecznych przez były c. k. Sąd szlachecki w Tarnowie na dniu 8. Czerwca 1833 l. 7756 a mianowicie z poz. 6. tej tabeli płatniczej w zupełności wyeliminowaną — w załatwieniu której skargi termin do rozprawy ustnej w Sądzie tutejszym na dzień 22. Czerwca 1874 o godzinie 10. rano, wyznaczono. — Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd krajowy ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejsz. adwok. Dra Zyblikiewicza, z którym spór ten według ustawy sądowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca zatem pozwanym, ażeby na powyższym terminie albo sami w Sądzie stanęli albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego obrońcę sobie wybrali i o tem Sądowi wcześnie donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 24. Kwietnia 1874.

(1639 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4.562/R. s. k. Tegoroczne ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się:

1. W gimnazyum w Brzeżanach dnia 16. Lipca.
2. W gimnazyum realnem w Drohobyczu dnia 10. Lipca.
3. W gimnazyum św. Anny w Krakowie dnia 14. Lipca.
4. W gimnazyum św. Jacka w Krakowie dnia 27. Czerwca.
5. W szkole realnej w Krakowie dnia 4. Lipca.
6. W gimnaz. akademickiem we Lwowie dnia 30. Czerwca.
7. W gimnazyum II. we Lwowie dnia 22. Lipca.
8. W gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dnia 22. Czerwca.
9. W szkole realnej we Lwowie dnia 22. Lipca.
10. W gimnazyum w Nowym Sączu dnia 15. Czerwca.
11. W gimnazyum w Przemyślu dnia 21. Lipca.
12. W gimnazyum w Rzeszowie dnia 15. Czerwca.
13. W gimnazyum w Samborze dnia 16. Lipca.
14. W gimnazyum w Stanisławowie dnia 22. Lipca.
15. W gimnazyum w Tarnopolu dnia 29. Lipca.
16. W gimnazyum w Tarnowie dnia 24. Czerwca.
17. W gimnazyum w Wadowicach dnia 23. Czerwca.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 11. Maja 1874.

(1649 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6866. Pan Władysław Podsoński, nominowany reskryptem c. k. Ministeryum sprawiedliwości z dnia 16 Grudnia 1873 Nr. 16 002 c. k. Notaryusz w Wojniczu wykonał dnia 23. Kwietnia 1874 przysięgę służbową w c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków dnia 6. Maja 1874.

(1651 1—3) **Edykt.**

L. 3631. C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Duklana Majewskiego, że Aleksander Zaleski na dniu 21. Marca 1874 do l. 3631 wniósł przeciw niemu pozew o ekstabulacyę prawa pięcioletniej dzierżawy dóbr Korolówki z przyległościami, na rzecz Jana Duklana Majewskiego w stanie biernym tychże dóbr Dom. 296. pag. 459. n. 65. on. zaintabulowanego, który to pozew do ustnej rozprawy na dzień 9. Czerwca 1874 o godz. 9 z rana zadekretowanym został.

Równocześnie uwiadamia się pozwanego, że ustanowiono dlań kuratora w osobie p. adwokata Dr. Tutaka z zastępstwem przez p. adw. Dr. Eminowicza i temuż pozew z załączeniami doręczono.

Jest tedy rzeczą pozwanego, albo ustanowionemu kuratorowi wcześnie przed wyznaczonym terminem stosownej udzielić informacyi, albo przy tymże terminie osobiście lub przez innego pełnomocnika stanąć, w razie bowiem przeciwnym złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać musiałby.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów dnia 31. Marca 1874.

(1654 1—3) **Edykt.**

L. 3130. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Olesku niniejszem wiadomo się czyni, iż celem ściągnięcia kwoty 234 zł. 39 ct. a. w. wraz z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze egzekucyi opisanej i ocenionej realności l. k. 17 w Żulicach położonej, Jana i Julii Kwas własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole opisu zastawnego z dnia 15. Września 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, a to dnia 2 Czerwca, 16. Czerwca i 1. Lipca 1874, zawsze o 10. rano w Żulicach, a to pod następnemi warunkami.

1. Za cenę wywołania stanowi się suma 500 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć 10% sumy wywołania t. j. 50 zł.

3. Gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, takowa na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej jak za 400 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Olesko dnia 20 Września 1873.

(1696 1—3) **Edykt.**

L. 4.749. Ze strony Stanisławowskiego c. k. Sądu obwodowego, uwiadamia się p. Sidonię Höhenberger z miejsca swego pobytu niewiadomą, iż pan Aleksander Krymski pod dniem 18. Kwietnia 1874 do L. 4.749 na mocy wekslu z daty Stanisławów dnia 1go Maja 1871 przeciw niej i Alfredowi Höhenbergerowi pozew o zapłacenie sumy wekslowej 500 złr. a. w. z pn. podał, w skutek czego do rozprawy dzień sądowy na 9go Czerwca 1874 o godz. 10. z rana wyznaczony, a dla niej kurator w osobie p. adwokata Eminowicza ustanowiony został, oraz wzywa się ją, by temuż kuratorowi informacyę do obrony udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów dnia 22. Kwietnia 1874.

(1700) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9. Mai 1874, Zahl 528/3760, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit dem Datum „Trieste 28. Aprile“ und den Anfangsworten „Il mio lungo . . .“, enthalten in der Zeitschrift „Gazzetta di Milano“ Nr. 122, vom 2. Mai 1874, gedruckt in Mailand in der eigenen Druckerei, begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1717 1—3) **Edykt.**

Nr. 5 004/1873. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że do ściągnięcia kwoty 86 złr. z pn. realność w Starych Kutach pod l. konskr. 42 położona, ciała tabularnego nie tworząca, w trzech terminach to jest dnia 5go Czerwca 1874, dnia 26. Czerwca 1874 i dnia 17go Lipca 1874 każdą razą o godzinie 9. rano publicznie najwięcej ofiarującemu w tutejszo sądowym budynku pod następującemi warunkami sprzedaną będzie:

1. Cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 115 złr. wa.
2. Przy pierwszym i drugim terminie ta realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową w trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną będzie.
3. Każdy chęć kupienia mający ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej wadium w kwocie 15 złr. złożyć, które nabywcy w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Reszta warunków licytacyjnych i protokoła opisania i oszacowania tej realności mogą w tutejszo-sądowej registraturze być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy
Kuty dnia 31. Grudnia 1874.

(1721 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3827. Z dniem 15. b. m. znosi się dzienne karyołki między urzędem pocztowym a dworcem koleji żelaznej w Wieliczce, dzienne dwurazowe jazdy posłańcze i dziennie dwurazowe poczty konne między Wieliczką a Bierzanowem, nakoniec dziennie pięciorazowe chody posłańcze między Klasnem a Wieliczką, — a zaprowadza się natomiast od 16. b. m. dziennie dwurazowe jazdy posłańcze i dzienna poczta konna z Klasna przez Wieliczkę do Bierzanowa i dzienna jazda posłańcza z Klasna nie pomijając urzędu pocztowego w Wieliczce do dworca koleji żelaznej w Wieliczce,—które to poczty w następującym porządku obiegać mają:

a. Jazdy posłańcze z Klasna do Bierzanowa.

z Klasna
N. 1. 10 g. 5 m. przed poł.
N. 2. 1 g. 20 m. po poł.

w Wieliczce
N. 1. 10 g. 10 m. przed poł.
N. 2. 1 g. 25 m. po poł.

z Wieliczki
N. 1. 10 g. 20 m. przed poł.
N. 2. 1 g. 35 m. po poł.

w Bierzanowie
N. 1. 11 g. 5 m. przed poł.
N. 2. 2 g. 20 m. po poł.

z Bierzanowa
N. 1. 12 g. 10 m. w poł.
N. 2. 3 g. 30 m. po poł.

w Wieliczce
N. 1. 12 g. 55 m. w poł.
N. 2. 4 g. 15 m. po poł.

z Wieliczki
N. 1. 1 g. w poł.
N. 2. 4 g. 20 m. po poł.

w Klasnem
N. 1. 1 g. 5 m. po poł.
N. 2. 4 g. 25 m. po poł.

N. 1. do i od pociągu N. 3. z Krakowa
N. 2. do i od pociągu N. 4. ze Lwowa:

b. Poczty konne między Klasnem a Bierzanowem.

Z Klasnego 8 g. wieczór
w Wieliczce 8 g. 5 m. wieczór
z Wieliczki 8 g. 15 m. wieczór
w Bierzanowie 9 g. wieczór.
Z Bierzanowa 5 g. 45 m. rano
w Wieliczce 6 g. 30 m. rano
z Wieliczki 6 g. 35 m. rano
w Klasnem 6 g. 40 m. rano.

Do i od pociągu N. 7. z Krakowa i N. 8. ze Lwowa:

c. Jazdy posłańcze między urzędem pocztowym w Klasnem a dworcem koleji żelaznej w Wieliczce:

Z Klasnego 7 g. wieczór.
w urz. pocz. w Wieliczce 7 g. 5 m. wieczór
z urz. pocz. z Wieliczki 7 g. 20 m. wieczór
w dwor. kol. w Wieliczce 7 g. 35 m. wieczór.
Od pociągu N. 18. do Krakowa
Z dwor. kol w Wieliczce 12 g. 15 m. w poł.
w urz. pocz. w Wieliczce 12 g. 30 m. w poł.
z urz. pocz. w Wieliczce 12 g. 45 m. w poł.
w Klasnem 12 g. 50 m. w poł.
Od pociągu N. 15. z Krakowa.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 9. Maja 1874.

Kundmachung.

Z. 3827. Mit 15. l. M. werden die täglichen Cariolfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Wieliczka die täglich zweimaligen Reitbotenposten zwischen Wieliczka und Bierzanow, endlich die täglich fünfmaligen Botengänge zwischen Klasno und Wieliczka eingestellt, dagegen vom 16. l. M. an täglich zweimalige Botenfahrten und eine tägliche Reitbotenpost von Klasno über Wieliczka nach Bierzanow, und eine tägliche Botenfahrt von Klasno mit Berührung des Postamtes Wieliczka zum Bahnhofe in Wieliczka eingeführt, und haben diese Posten in nachstehender Weise zu verkehren:

a. die Botenfahrten von Klasno nach Bierzanow.

Von Klasno:
Nr. 1. 10 Uhr 5 M. Vormtg.
Nr. 2. 1 Uhr 20 M. Nachmtg.

in Wieliczka:
Nr. 1. 10 Uhr 10 M. Vormtg.
Nr. 2. 1 Uhr 25 M. Nachmtg.

Von Wieliczka:
Nr. 1. 10 Uhr 20 M. Vormtg.
Nr. 2. 1 Uhr 35 M. Nachmtg.

in Bierzanow:
Nr. 1. 11 Uhr 5 M. Vormtg.
Nr. 2. 2 Uhr 20 M. Nachmtg.

Von Bierzanow:
Nr. 1. 12 Uhr 10 M. Mittags.
Nr. 2. 3 Uhr 30 M. Nachmtg.

in Wieliczka:
Nr. 1. 12 Uhr 55 M. Mittags.
Nr. 2. 4 Uhr 15 M. Nachmtg.

Von Wieliczka:
Nr. 1. 1 Uhr Nachmitg.
Nr. 2. 4 Uhr 20 M. Nachmtg.

in Klasno:
Nr. 1. 1 Uhr 5 M. Nachmtg.
Nr. 2. 4 Uhr 25 M. Nachmt.

Nr. 1. zum und vom Zuge Nr. 3. aus Krakau.
Nr. 2. zum und vom Zuge Nr. 4. aus Lemberg

b. Reitbotenpost zwischen Klasno und Bierzanow

Von Klasno 8 Uhr Abends
in Wieliczka 8 Uhr 5 M. Abends
von Wieliczka 8 Uhr 15 M. Abends
in Bierzanow 9 Uhr Abends.
Von Bierzanow 5 Uhr 45 M. Früh
in Wieliczka 6 Uhr 30 M. Früh
von Wieliczka 6 Uhr 35 M. Früh
in Klasno 6 Uhr 40 M. Früh.

Zum und vom Zuge Nr. 7. aus Krakau und Nr. 8. aus Lemberg:

c. Botenfahrten zwischen dem Postamte in Klasno und dem Bahnhofe in Wieliczka.

Von Klasno 7 Uhr Abends
in Wieliczka Postamt 7 Uhr 5 M. Abends
von Wieliczka Postamt 7 Uhr 20 M. Abends
in Wieliczka Bahnhof 7 Uhr 35 M. Abends
Zum Zuge Nr. 18. nach Krakau.
Von Wieliczka Bahnhof 12 Uhr 15 M. Mtgs
in Wieliczka Postamt 12 Uhr 30 M. Mtgs
von Wieliczka Postamt 12 Uhr 45 M. Mtgs
in Klasno 12 Uhr 50 M. Mtgs.
Vom Zuge Nr. 15. aus Krakau.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird

Lemberg am 9. Mai 1874

(1723 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4.103. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na wniosek c. k. Prokuratoryi dtto 16. Maja 1874 L. 2.240 orzekł, iż treść broszurki „Przyczynek do dziejów autonomii gminnej w Galicyi“ stanowi wykroczenie z §. 300. k. k. skreślone i w myśl §. 493 p. k. wydaje zakaz dalszego rozpowszechnienia rzeczonego druku, potwierdzając zarazem konfiskatę tej broszurki.

Przemyśl dnia 17. Maja 1874.

(1732 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1.187. Dla przeprowadzenia czynności szacowań ekonomicznych rodzajów uprawy w myśl ustawy z dnia 24. Maja 1869 o uregulowaniu podatku gruntowego w okręgu Lwowskiej komissyi krajowej, ogłasza się niniejszem konkurs na cztery posady referentów ekonomicznych z dyurną trzech (3) złr. w. a.

Ubiegający się o rzeczoną posadę winni wnieść podania swoje własnoręcznie pisane i należycie omarkowane do trzech tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, na ręce pp. Starostów do Prezydyum tutejszej komissyi krajowej podatku gruntowego, i do podania dołączyć legalne świadectwa udowadniające: obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki odbyte, zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie, i że władają językami krajowemi, tudzież wykształcenie w zawodzie rolniczym.

Kompetenci, którzy już podawali o nadanie posady referenta ekonomicznego do tutejszej komissyi krajowej, lub do której ze subkomissyi krajowych, a nie odebrali dotychczas załączników swych podań, winni się powołać na te podania z nadmienieniem, gdzie i kiedy podawali swe prośby.

Z Prezydyum komissyi krajowej podatku gruntowego.
Lwów dnia 15. Maja 1874

(1734 1—3) **Konkurs.**

L. 4.375/pr. Celem obsadzenia opróżnionej przy oddziale rachunkowym lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego posady rewidenta rachunkowego w IX. klasie rangi, a ewentualnie oficyała rachunkowego w X. klasie rangi — rozpisuje się konkurs z terminem 4-tygodniowym począwszy od 3. umieszczenia tego konkursu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe należycie adstruowane w przepisanej drodze do Prezydyum Lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego w oznaczonym terminie.

Lwów dnia 17. Maja 1874.

(1545 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9960. Z dniem 11. Maja b. r. ogranicza się poczty osobowe Bochnia-Poprad na przestrzeń Bochnia-Nowy Sącz a na przestrzeni Nowy Sącz-Poprad zamienia się rzeczone poczty na poczty karyołkowe; również ogranicza się poczty karyołkowe Gródek-Sambor na przestrzeń Sambor-Rudki a na przestrzeni Rudki-Gródek zamienia się rzeczone poczty na poczty osobowe bez towarzyszenia konduktora, zaś jazdę posłańczą Komarno-Rudki przekłada się na przestrzeń Komarno Gródek.

Rzeczone jazdy mają w następującym porządku obiegać:

1. Poczty osobowe Bochnia-Nowy Sącz obiegające od 1. Listopada do końca Maja.

Z Bochni o VII g. 50 m. rano
w Wiśniczu o VIII g. 40 m. „
z Wiśnicza o VIII g 45 m. „
w Muchawce o IX g. 25 m. przedpoł.
z Muchawki o IX g. 30 m „
w Rzegocinie o IX g. 30 m. „
z Rzegocina o X g. 30 m „
w Limanowej o XII g. 25 m. popołud.
z Limanowej o XII g. 35 m. „
w Nowym Sączu o 3. g 20 m. „

Odchodzi z Bochni po przybyciu pociągu spiesznego Nr. 2. ze Lwowa.

Z Nowego Sącza o IV g. rano
w Limanowej o VI g. 45 m. „
z Limanowej o VI g. 55 m. „
w Rzegocinie o VIII g. 45 m. „
z Rzegociny o VIII g. 50 m. „
w Muchawce o IX g. 50 m. „
z Muchawki o IX g. 55 m. „
w Wiśniczu o X g. 35 m. „
z Wiśnicza o X g. 40 m. „
w Bochni o XI g. 30 m. „

Wpływa w Bochni do pociągu Nr. 3. i 4.

2. Poczta karyołkowa Nowy Sącz-Poprad.

Z Nowego Sącza o 4. g. 20 m. po południu
w Starym Sączu o 5. g. 30 m. „
ze Starego Sącza o 5. g. 45 m. „
w Piwnicznej o 7. g. 45 m. wieczór
z Piwnicznej o 8. g. „
w Lublu o 11. g. „
w Podolinie o I g. 15 m. rano.
w Kesmarku o III g. 40 m. rano
w Popradzie o V g. 55 m. rano.

Odchodzi z Nowego Sącza po przybyciu poczty osobowej z Bochni.

Z Popradu o XI g. 30 m. przed połud.
w Kesmark o 1. g. 30 m. po południu
w Podolinie o 3. g. 55 m. „
w Lublo o 6. g. 10 m. „
w Piwnicznej o 9. g. 25 m. wieczór
z Piwnicznej o 9 g. 40 m. „
w Starym Sączu o 11. g. 40 m. przed poł.
z Starego Sącza o 11 g. 55 m. w nocy
w Nowym Sączu o 12 g. 55 m. w nocy.

Wpływa w Nowym Sączu do poczty osobowej do Bochni.

3. Poczta osobowa Gródek-Rudki.

Z Gródka o I g. rano
w Rudkach o III g. 15 m. rano.

Odchodzi z Gródka po przybyciu pociągu spiesznego Nr. 2.

Z Rudek o 12 g. w nocy
w Gródku o II g. 15 m. rano.

Wpływa do pociągu Nr. 4. ze Lwowa i pociągu spiesznego z Krakowa.

4. Poczta karyołkowa Sambor-Rudki.

Z Sambora o 8. g. wieczór
w Rudkach o 11. g. wieczór.

Wpływa w Rudkach do poczty osobowej do Gródka.

Z Rudek o III g. 30 m. rano
w Samborze o VI g. 30 m. rano.

Odchodzi z Rudek po przybyciu poczty osobowej z Gródka.

5. Jazda posłańcza między Komarnem a Gródkiem.

Z Komarna o 5. g. po południu
w Gródku o 7. g. 30 m. wieczór.

Wpływa do pociągu Nr. 3. do Lwowa.

Z Gródka o VI. g. 30 m. rano
w Komarnie o IX. g. przed południem.

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 4. ze Lwowa.

Poczta osobowa Gródek-Rudki przewozić będzie przesyłki wartościowe do wagi 40 funtów, jakoteż podróżnych i ich pakunki. Przyjmowanie podróżnych ogranicza się na cztery siedzenia wewnątrz wozu, może jednak i piąty podróżny być przyjętym, jeżeli się zadowoli siedzeniem na koźle a przyprzęż nie będzie przeto potrzebną.

Opłata od podróżnego za przestrzeń Rudki-Gródek wynosi 1 zł. 56 ct.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 26. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Nr. 9960. Mit 11. Mai l. J. wird die Personenpost Bochnia-Poprad auf die Strecke Bochnia-Neusandec eingeschränkt und auf der Strecke Neusandec-Poprad in eine Cariol-Post umgewandelt; ferner die Cariol-Post Grodek-Sambor auf die Strecke Sambor-Rudki eingeschränkt und auf jener Rudki-Grodek in eine Personen-Post ohne Conducteurs-Begleitung umgewandelt und die Botenfarth Komarno-Rudki auf die Route Komarno-Grodek umgelegt.

Die bezüglichen Postcourse haben in nachstehender Ordnung zu verkehren:

1. Personen-Post Bochnia-Neusandec verkehrt vom 1. October bis Ende Mai.

Von Bochnia um VII Ugr 50 M. Früh
in Wiśnicz um VIII U. 40 M. „
von Wiśnicz um VIII U. 45 M. „
in Muchowka um IX U. 25 M. VMtg.
von Muchowka um IX U. 30 M. „
in Rzegocin um X U. 30 M. „
von Rzegocin um X U. 30 M. „
in Limanow um XII U. 25 M. NMtg.
von Limanow um XII U. 35 M. „
in Neusandec um 3 U. 20 M. „

Geht ab von Bochnia nach der Ankunft des Eilzuges Nr. 2. aus Lemberg.

Von Neusandec um IV Uhr Früh
in Limanow um VI U. 45 M. „
von Limanow um VI U. 55 M. „
in Rzegocin um VIII U. 45 M. „
von Rzegocin um VIII U. 50 M. „
in Muchowka um IX U. 50 M. „
von Muchowka um IX U. 55 M. „
in Wiśnicz um X U. 35 M. „
von Wiśnicz um X U. 40 M. „
in Bochnia um XI U 30 M. „

Influirt in Bochnia zu den Zügen Nr. 3 und 4.

2. Cariolpost Neusandec-Poprad.

Von Neusandec um 4 Uhr 20 M. NMg.
in Altsandec um 5 U. 30 M. „
von Altsandec um 5 U. 45 M. „
in Piwniczna um 7 U. 45 M. Abends
von Piwniczna um 8 U. — M. „
in Lublo um 11 U. „
in Podolin um I U. 15 M. Früh
in Kesmark um III U. 40 M Früh
in Poprad um V U. 55 M. „

Geht ab von Neusandec nach der Ankunft der Personen-Post aus Bochnia.

Von Poprad um XI Uhr 30 M VMtg.
in Kesmark um 1 U. 30 M. NMtg.
in Podolin um 3 U. 55 M. „
in Lublo um 6 U. 10 M. „
in Piwniczna um 9 U. 25 M. Abends
von Piwniczna um 9 U. 40 M. „
in Altsandec um 11 U. 40 M VMtg.
von Altsandec um 11 U. 55 M. Nachts
in Neusandec um 12 U. 55 M. „

Influirt in Neusandec zu der Personen-Post nach Bochnia.

3. Personenpost Grodek-Rudki.

Von Grodek um I U. Früh
in Rudki um III 15 M. „

Geht ab von Grodek nach der Ankunft des Eilzuges Nr. 2.

von Rudki um 12 Uhr Nachts
in Grodek um II U. 15 M. Früh.

Influirt zum Zuge Nr. 4 aus Lemberg und dem Eilzuge aus Krakau.

4. Cariolpost Sambor-Rudki.

Von Sambor um 8 Uhr Abends
in Rudki um 11 Uhr Abends.

Influirt in Rudki zu der Personenpost nach Grodek.

Von Rudki um III Uhr 30 M. Früh
in Sambor um VI U. 30 M. „

Geht ab von Rudki nach der Ankunft der Personenpost aus Grodek.

5. Botenfahrt zwischen Komarno und Grodek.

Von Komarno um 5 Uhr NMtg.
in Grodek um 7 U. 30 M. Abends.

Influit zum Zuge Nr. 3. nach Lemberg

Von Grodek um VI Uhr 30 M. Früh
in Komarno um IX Uhr Vormittags.

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 4. aus Lemberg.

Mit der Personenpost Grodek-Rudki werden Frachten bis zum Einzelngewichte von 40 Pfund, dann Passagiere und ihr Gepäck befördert. Die Passagiersaufnahme ist auf vier Sitze im Innern des Wagens beschränkt, es kann jedoch ein fünfter Reisender aufgenommen werden, wenn sich derselbe mit dem Bocksitz zufriedenstellt, und hiedurch eine Mehrbespannung nicht nothwendig wird. Die Passagiersgebühr für die Strecke Rudki-Grodek beträgt 1 fl. 56 kr.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird

Lemberg, am 26. April 1874.

(1546 3—3) **Edykt.**

L. 25.305/874. Lwowski c k. Sąd krajowy jako handlowy, z powodu prośby Schmerla Eck de praes. 1. b. m. l. 25.305 o wydanie przeciw Feliksowi Kalicie nakazu zapłaty sumy wekslowej 330 zł. z p. n. ustanawia dla tegoż pozwanego Feliksa Kality byłego urzędnika Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum p. adwokata Dra Łubińskiego z substytucyą p. adwokata Dra Horwatha, a doręczając wydany nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi nieobecnego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 1. Maja 1874.

(1550 3—3) **Edykt.**

L 1457. Cesarsko królewski Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem p. Stefana Leganusa, że przeciw niemu p. Izrael Kornfeld o wykreślenie prawa najmu ze stanu biernego realności pod Nr. 315 w Nowym Sączu położonej n. 10. on. wpisanego wniósł pozew, w załatwieniu którego termin do obrony wedle postępowania ustnego wyznaczonym zostaje na dzień 10. Czerwca 1874 o godz 10. przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jakoteż z życia tegoż wiadomem nie jest, przeto ces. król. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adw. dr. Zielińskiego ze substytucyą adw dr. Jarosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem ces. król. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego
Nowy Sącz dnia 11. Kwietnia 1874.

(1570 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3533 C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem nieobecnego Józefa Wejde i niewiadomych z imienia i miejsca pobytu dzieci zmarłego Tadeusza Wejde, iż dla tychże jako pozwanych z powodu pozwu Jana Serbeńskiego przeciw oświadczonym spadkobiercom ś. p. Salomei Effinowiczowej o zapłacenie 2305 złr. a. w. z pn. pod dniem 16. Kwietnia 1874 l. 3533 wytoczonego, ustanawia się kuratorem adw. Dr. Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dr. Tutaka, że ustanowionemu kuratorowi przeznaczoną dla nich dekretacyę pozwu doręczono, że więc ich jest rzeczą ustanowionemu kuratorowi udzielić informacyę lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Z c. k. miej. deleg. Sądu powiatowego
Stanisławów 22. Kwietnia 1874.

(1679 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7416. Ces kr. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Majer Holländer przeciw Mojżeszowi Fudem i Henie Fudem o zapłacenie 190 zł. w. a. na dniu 6. Lutego 1874 on. L 2824 wniósł pozew i o pomoc sądową prosił — w skutek czego termin na dzień 5. Czerwca 1874 o godzinie 10. z rana został wyznaczony.

Ponieważ pobyt zapozwanej Heny Fudem nie jest wiadomy, więc przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej tutejszego adwokata Dr. Ringelheina z substytucyą adw. Dr. Brauna na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanej, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sama osobiście stawiła albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła lub też innego obrońcę obrała i tutejszemu Sądowi oznajmiła ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyła, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Z rady c k Sądu obwodowego
Tarnów dnia 7. Maja 1874.

(1671 3—3) **Konkurs.**

L. 272. Celem obsadzenia posady nauczycielki nadliczbowej przy szkole miejskiej na Kazimierzu w Krakowie z roczną płacą 300 zł. w. a. rozspisuje się niniejszem konkurs do 30. Czerwca 1874 r.

Do uzyskania tej posady potrzebna jest prawem przepisana kwalifikacya.

Kandydatki ubiegające się o tę posadę mają podania swoje wnieść za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem w terminie wzmiankowanym.

Podania spóźnione, lub nieopatrzone w potrzebne dowody, nie będą uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska
Kraków dnia 8. Maja 1874.

(1661 3—3) **Edykt.**

L. 436. C. k. Sąd powiatowy w Dukli uwiadamia, że w celu przymusowego wydobycia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 383 zł. 68 kr. w. a. z pn. publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod Nr. 52. sub k. 7. i 12. w Wołowcu położonej z budynku mieszkalnego i gospodarczego tudzież z $3/8$ części roli Dytkowki i z połowy roli Małagowki razem w przestrzeni 51 morgów $993 6/8$ □ sążni składającej się, dłużnika Hrycia Kowala własnej na dniu 30. Lipca 1874 jako na trzecim terminie o godzinie 11. przed południem w budynku c. k. Sądu powiatowego w Dukli pod warunkami w tusądowym już poprzednim edyktem ogłoszonej uchwale z dnia 20. Lipca 1873 l. 2770 ustanowionemi, wszelako także niżej ceny szacunkowej i z tem ulżeniem przedsięwziętą będzie, iż przystępujący do licytacyi tylko 5% ceny szacunkowej jako zakład składać mają, dalej że kupiciel zaraz po ukończonej licytacyi tylko $1/3$ część ceny kupna, resztę zaś dopiero w 3 miesiące po prawomocności aktu licytacyi do Sądu złożyć ma, nareszcie, że Zakład kredytowy włościański jako kupujący od składania wadyum uwolniony jest, a w razie nabycia tylko przewyższającą jego pretensye część ceny kupna do c. k. Sądu składać winien.

Dukla dnia 10. Lutego 1874.

(1544 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7743. Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 26. Marca 1874 l. 9056 mają od 10. Maja 1874 począwszy, zamiast dziennych jazd posłańczych i dziennych poczt konnych między Brzeżanami a Bursztynem, tylko dzienne jazdy z następującym porządkiem obiegać:

Z Brzeżan o 5. g. po południu
w Lipicy o 7. g. 45 m. „
z Lipicy o 7. g. 55 m. „
w Bursztynie o 9. g. 55 m wieczór.

Odchodzi z Brzeżan po przybyciu poczty osobowej z Tarnopola.

Jazda z powrotem z Brzeżan do Lipicy.

Z Bursztyna o 5. g. rano
w Lipicy o 7. g. rano
z Lipicy o 7. g. 10 m rano
w Brzeżanach o 9. g. 55 m przed połud.

Wpływa do jazdy osobowej do Tarnopola.

Jazda z powrotem z Bursztyna do Lipicy.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 30 Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Nr. 7743. Im Grunde der Anordnung des Handelsministeriums vom 26. März 1874 Z. 9056 haben, von 10. Mai 1874 an zwischen Brzeżan und Bursztyn statt der täglichen Botenfahrten und täglichen Reitposten bloß tägliche Bothenfahrten mit nachstehender Coursordnung zu verkehren:

Von Brzeżan um 5 Uhr NMt.
in Lipica um 7 U. 45 M. „
von Lipica um 7 U. 55 M. „
in Bursztyn um 9 U. 55 M. Abends.

Geht ab von Brzeżan nach Ankunft der Personenpost aus Tarnopol.

Retourrirt von Brzeżan nach Lipica.

Von Bursztyn um 5 Uhr Früh
in Lipica um 7 Uhr Früh
von Lipica um 7 U. 10 M. Früh
in Brzeżan um 9 U. 55 M. VMtg.

Influirt zur Personen-Post nach Tarnopol.

Retourrirt von Bursztyn nach Lipica.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 30. April 1874.

(1551 3—3) **Edykt.**

L. 11.489/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 1. Sierpnia 1855 zmarła w Hubiczach Marya Michać bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i że do spadku po niej synowie: Wasyl Michać, Ilko Michać i Dmytro Michać, a córka Anna Michać są powołani. Gdy Sądowi miejsce pobytu Ilka Michacia nie jest wiadomem, wzywa się go, ażeby się w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgraszającemi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym Andrusiem Łabaniec przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 17. Listopada 1874.

(1515 2—3) **Edykt.**

L. 5 555. C k. Sąd powiatowy w Przeworsku w sporze ustnym Fabiana Krosnowskiego, Jędrzeja i Magdalenny z Krasnowskich małżonków Węglowskich obywateli z Kańczugi na ręce pierwszego przeciw Wacławowi Oleksińskiemu, Leonowi Oleksińskiemu, Józefowi Oleksińskiemu, Andrzejowi Koperskiemu, Anastazyi Koperskiej, Ludmili Politowicz, Maryi Wołoszyńskiej, Janowi Skawińskiemu, Tekli Skawińskiej, Zuzannie Kamińskiej, Józefowi Michalskiemu, Elżbiecie Ktoś, Juliannie Koperskiej, Janowi Koperskiemu, Michałowi Ktoś, Wiktoryi Gorlach, Anastazyi Ruchel, Eleonorze Ruchel, Antoniemu Ruchel, Anieli Cierlińskiej, Wawrzyńcowi Szymczakiewicz, Elżbiecie Słowik, Maryannie Przewrockiej, Józefowi Płachcie, małoletnim Agacie, Nikodemowi i Wojciechowi Płachtom do rąk ojca Józefa Płachty obywatelom w Kańczudze zamieszkałym, tudzież masie leżącej Jakóba Kamińskiego i niewiadomym z życia i miejsca pobytu Katarzynie Świstek, Ignacemu Oleksińskiemu, Antoniemu Oleksińskiemu Salomei Rogószce, Antoniemu Kałamarz, Katarzynie Michalik i Sebastyanowi Krasnowskiemu, o zniesienie wspólnej własności co do realności ze spadku po ś. p. Wawrzyńcu Zukiewiczu pozostałych, ustanawia dla z miejsca pobytu i życia niewiadomej Maryi Wołoszyńskiej kuratorem p. adwokata kraj Dra Myszkowskiego w Jarosławiu w myśl §. 512 z pr. sądow. Co niniejszem do powszechnej wiadomości się podaje.

Przeworsk dnia 20. Stycznia 1874.

(1709 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.962. C. k. Sąd powiatowy podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości wekslowej p. Markusa Buxbauma w kwocie 72 złr. w. a. z pn. dozwolona uchwałą ck. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 14. Listopada 1873 L. 27.794 przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. d. 5. w Górce położonej z domu murowanego, połowy stodoły i gruntu 7 morgów 652 □ sążni się składającej, w trzech terminach dnia 28. Maja, 18 Czerwca i 3. Lipca 1874, każdego razu o godz. 10. przed południem w sali zwykłych posiedzeń tegoż Sądu się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1.850 złr. — Wadium zaś wynosi 185 złr.

Dalsze warunki licytacyi oraz akt opisania i oszacowania, w tutejszym Sądzie mogą być przejrzane.

C. k Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 11. Marca 1874.

(1708 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4.862. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Dębicy została posada woźnego, z roczną płacą 250 złr. w. a. dodatkiem aktywalnym 25% od płacy, ubiorem urzędowym i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12go Lipca 1872 L. 98 Dz. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni, od d. 25. Maja 1874 liczyć się mających, do Prezydyum ces. król. Sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

Z Rady c. k. Sądu wyższego krajowego.

Kraków dnia 29 Kwietnia 1874.

(1668 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4.873. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że tu sądową uchwałą z dnia 22. Kwietnia 1874 roku do l. 4873 zezwoloną została w celu zaspokojenia kapitału z dniem 31. Grudnia 1864 w sumie 23.958 złr. 37 ct. m. k czyli 25.156 złr. 55 ct. wal. austr. się należącego wraz z procentem 4% od tegoż dnia liczyć się mającym, tudzież z prowizyą zwłoki po 4% i nadzwyczajnym dodatkiem 2% w myśl §. 65 statutów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, i zobowiązań dłużnika skryptami przez Konstancyę Brodzką 2. st. Prawecką dnia 17. Maja 1848 i 31. Stycznia 1849 zeznanemi objętych, uchwałą Dyrekcyi galic Towarzystwa kredytowego z dnia 17. Sierpnia 1867 do l. 2.671 postanowionym, od pojedyńczych przypadłych rat, w półrocznych równych kwotach 760 złr. m. k. czyli 798 złr. w. a. od dnia 1. Stycznia 1865 zalegających za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia zapadłości aż do dnia uiszczenia liczyć się mającą, nakoniec kosztów w kwocie 20 złr. 20 ct., 32 złr. 35 ct. i kosztów niniejszego podania w kwocie 23 złr. 71 ct. a. w. zezwala c. k. Sąd obwodowy egzekucyjną relicytacyę dóbr Ostrowa z Krzakami „Łozy" w Iwańczu zwanym, i lasem od Wysocka wyłączonym 620 morgów obejmującym za „Surmanczówką" zwanym w kr. galic. tabuli krajowej Dom 44. pag. 13. Dom. 333 pag. 94. wpisane, własnością p. Adama Brodzkiego będące przez ugodę łomnego Tomasza Winnickiego 27. Maja 1872 w drodze egzekucyjnej licytacyi sądowej nabytych na koszt i niebezpieczeństwo Tomasza Winnickiego, i odbędzie się takowa w jednym terminie, a to dnia 2. Czerwca 1874 — o 10. godzinie rano nawet niżej ceny wywołania, jednakowoż tylko za taką sumę, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego i poprzedzających temu wierzytelności wystarczy pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 104 262 złr. 20 ct. w. a

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi, dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 9.930 zł. m. k. czyli 10.426 złr. 50 ct. a. w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komissyi licytacyjnej jako wadium złożyć — Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie będzie w prawie bez złożenia wadium licytować, jednak tylko wtedy, jeżeli wykaże przed komissyą licytacyjną, że wadium jest zabezpieczone na jego wierzytelności 23.958 złr. m. k

Wadium najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiznie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4. Najwięcej ofiarujący obowiązany jest jednę trzecią część ofiarowanej ceny kupna rachując w takową także zakład w gotowiznie złożony albo gdyby zakład w książeczkach galic. kassy oszczędności, listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub w galic obligacyach indemnizacyjnych złożony był, po porzedniej zmianie tychże na gotowiznę w 30 dniach od dnia doręczenia uchwały akt licytacyi potwierdzającej do depozytu sądowego złożyć.

5. Drugie dwie trzecie części ceny kupna winien nabywca w ciągu 30 dni, po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej, bądź do Sądu w gotowiznie złożyć, bądź też według postanowienia Sądu zapłacić, a nadto od tej reszty ceny kupna procent po 5% półrocznie z góry, począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do Sądu składać. Wolno jednak będzie najwięcej ofiarującemu, względem zapłacenia tej resztującej ceny kupna, ułożyć się z przekazanymi do zapłaty wierzycielami — tudzież z hipotecznym dłużnikiem gdyby dlań jaka kwota pozostała. lecz w takim razie winien będzie najwięcej ofiarujący w powyższym terminie zawarcia tych układów dowieść przed Sądem. Natomiast obowiązany będzie najwięcej ofiarujący te wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym może terminem wypowiedzenia, wierzyciele przyjąć nie chcieli, o ile w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, na rachunek ceny kupna, zaś obowiązki Dom. 148 pag 149 n. 68 cięż. i Dom. 333 pag. 82 n. 70 cięż. intabulowane, które j ko ciężary gruntowe, przy hipotece dóbr pozostać mają, bez potrącenia onych z ceny kupna na siebie przyjąć.

6. Skoro się najwięcej ofiarujący wykaże przed Sądem że 4o warunku dopełnił, oddane mu będą na żądanie i koszt jego nabyte dobra w fizyczne posiadanie, a gdyby się w tym celu nie zgłosił. objęcie dóbr w fizyczne posiadanie jako z dniem wykazania się z dopełnienia 4o warunku dokonane, uważanem będzie, od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody dóbr tudzież wszelkie ciężary na nabywcę przejdą

Zarazem wydany będzie najwięcej ofiarującemu na jego żądanie dekret własności, z mocy którego tenże za właściciela nabytych dóbr jednakże tylko wtedy zaintabulowanym zostanie, jeżeli równocześnie zaintabulowanie obowiązków najwięcej ofiarującego w §. 5. i 8. niniejszych warunków wyrażonych, w stanie biernym tychże dóbr na koszt jego nastąpi — przy czem wszelkie na tych dobrach ubezpieczone prawa i wierzytelności, z wyjątkiem tych, któreby przez galic. Towarzystwo kredytowe, lub innych wierzycieli przy hipotece dóbr pozostawione były, tudzież z wyjątkiem pozycyi Dom. 148. pag. 149 n. 68 cięż. i Dom. 333 pag 82 n. 70 cięż. i adnotacyi n. 95 on wyekstabulowane, i na cenę kupna przeniesione będą. W celu zaintabulowania resztującej ceny kupna z prowizyą, winien będzie najwięcej ofiarujący złożyć Sądowi wraz z prośbą o zaintabulowanie go za właściciela dóbr skrypt na resztującą cenę kupna z prowizyą, w myśl warunków niniejszych wypłacić się mającą.

7. Wszelkie z przeniesieniem własności i z intabulacyą połączone koszta, winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponosić.

8. W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadyum, które na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych z przynależytościami użytem będzie, a nadto dobra te w drodze relicytacyi, na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy, w jednym tylko terminie i nawet niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę sprzedane będą, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego, i poprzedzających może wierzycieli wystarczy — nabywca zaś za wszelkie przez swą niesłowność wyrządzone szkody całym majątkiem swoim odpowiedzialnym się stanie. O tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, a z miejsca pobytu nieznanym p. Julii Fazzi 2o voto Kunde, Maryę Altenberg, Chaję Rimolt, massę Süssmana Pfau, Botnidlę Nirenstein, Jana Lewickiego, Salomeę Krajewską, Józefa Reitzes, Jakóba Landmann, Librechta Altenberga, Józefa Łączkowskiego, Henrykę Rutkowską, Samuela Leiba Handel, Eustacha Praweckiego, massy Sydonii Madejskiej, i tych którzy po pierwszym Kwietniu 1871 do tabuli weszli i tych którym niniejsza uchwała, lub wszelkie dalsze w toku tej egzekucyi wydać się mogące uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora adwokata Dworskiego z substytucyą adw. Dra Kozłowskiego.

Przemyśl dnia 22. Kwietnia 1874.

(1636 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 32. C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Hrycia Juchnika c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 143 zł. 88 ct. w. a z odsetkami po 12% od dnia 16. Października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 7 zł. 47 ct w. a. i obecnie w kwocie 7 zł. 32 ct. a. w. przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi, — zamieniając pierwotnie tutejszo sądową uchwałą z dnia 15. Września 1869 l. 2835 do wiadomości Sądu przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod Nr. k. 41 w Uluczu położonej we właściwą egzekucyę, — przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, do dłużnika Hrycia Juchnika należącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 18. Czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, w trzech terminach, t. j. na dniu 3. Czerwca 1874, na dniu 8. Lipca 1874 i na dniu 12. Sierpnia 1874 w lokalnościach Sądu tutejszego, każdego razu o godzinie 9. rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Bircza dnia 27. Marca 1874.

(1690 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10738. Od 20. b. m. począwszy, mają poczty posłańcze piesze, między Przecławiem a Dąbiem, w następującym porządku obiegać:

Z Przecławia o 6. godz. 30 min. wieczór.
w Dąbiu o 7 godz. 30. min. wieczór.

Wpływa do jazd osobowych do Dębicy.

Z Dąbia o 7 godz. 25 min. rano.
w Przecławiu o 8 godz. 25 min. rano.

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Dembicy.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 12. maja 1874.

Kundmachung.

Z. 10738. Vom 20. l. M. an haben die Fußbotenposten zwischen Przecław und Dąbie in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Przecław um 6 Uhr 30 M. Abends,
in Dąbie um 7 Uhr 30 M. Abends.

Influirt zu den Personenposten nach Dembica.

Von Dąbie um 7 Uhr 25 M. Früh,
in Przecław um 8 Uhr 25 M. Früh.

Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Dembica.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 12. Mai 1874.

(1707 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.152. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Zadniszówce, z którą połączona jest drobna sprzedaż znaczków stemplowych począwszy od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert.

Oferty te zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 złr. i kwotą 98 złr. jako wadium, tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznych funduszów obrotowych, powinny być wniesione najdalej do dnia 17. Czerwca 1874 do drugiej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Obrót hurtownej sprzedaży tytoniu, która dotychczas wykonuje się w Podwołoczyskach i obecnie przenosi się do Zadniszówki, wynosił w roku 1873: co do fabrykatów tytoniowych 15.439 zł. 98 ct.
co do znaczków stemplowych 1.228 zł. 2 ct.
łącznie 16.668 zł.

Szczegółowe warunki licytacyi i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 13. Maja 1874.

Kundmachung.

Z. 14152. Zur Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik in Zadniszówka, mit welcher der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen mit einer Stempelmarke von 1 fl. zu versehenden Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 98 fl., dann eines Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis 17. Juni 1874 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol zu überreichen.

Der Verkehr der Tabak-Großtrafik, welche bis nun zu in Podwołoczyska bestand und nunmehr nach Zadniszówka übertragen wird, betrug im Jahre 1873:
bei Tabak 15.439 fl. 98 kr.,
bei Stempelmarken 1228 „ 2 „
Zusammen 16668 fl.

Die detaillirten Licitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 13. Mai 1874.

(1680 3—3) **Edykt.**

L. 6117. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w tutejszo sądowem zabudowaniu w dniach 29. Maja 1874, 15. Czerwca 1874 i 3. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 9. rano pomusowa sprzedaż realności pod L. kons. 531. położonej Olexy Bojczuka własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 10. Września 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami.

1) Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 200 złr.
2) Zakład wynosi 20 złr.
3) Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną; przedaż niżej tej ceny nastąpi dopiero przy trzecim terminie.
4) Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna—wliczając w nią zakład 20 złr. a. w —złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty 20. Grudnia 1873.

(1686 3—3) **Konkurs.**

L 11.464. Sześć posad oficyałów pocztowych i cztery, względnie 10 posad assystentów pocztowych w galicyjskim obrębie Dyrekcyi poczt.

X. względnie XI. ranga klasy, płaca roczna 900 zł. względnie 600 zł w. a. i odpowiedni miejscu służbowemu dodatek aktywalny, kaucya 600 zł. względnie 400 zł.

Podania mają być wniesione do Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów dnia 14. Maja 1874.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.